Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 329. — ROK XL.

ŚRODA
6 GRUDNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Nowa Hiszpanja.

Dopiero 2 grudnia ogłosił rząd madrycki oficjalne wyniki wyborów z dnia 19 listopada. Chodziło mu zapewne o to, by stwierdzieniem zwycięstwa prawicy nie pogorszyć szans lewicy. W tym też celu w urzędowem zestawieniu zaliczono do centrum znacznie więcej posłów niżby to wynikało z obliczeń prasy umiarkowanej. Ale klęski lewicy nie dało się ukryć. Nawet wedle oficjalnego zestawienia lewica zdobyła 65, centrum 129, a prawica 169 mandatów. Nie ustalono przynależności politycznej 15 posłów.. Ogółem więc w dniu 19 listopada Hiszpanja wybrała 378 posłów.

Resztę mianowicie 95, wybrano w dniu 3 grudnia. Ta druga niedziela wyborcza była dla grup lewicowych trochę korzystniejsza dzięki zawarciu bloków wyborczych wytężeniu wszystkich sił. Mimo wszystko jednak w parlamencie liczącym 473 posłów, lewica będzie mieć mniej niż 100, a prawica więcej niż 200 przedstawicieli. Socjaliści stracili połowę mandatów, partja Azany, który przez dłuższy czas trząsł Hiszpanją, będzie maleńką garstką. Zato grupy umiarkowane, które poprzednio miały po kilku lub kilkunastu przedstawicieli, odniosły bezsporne zwycięstwo.

Okazało się zatem, powtórzmy raz jeszcze, że po upadku „silnej“ władzy dyktatorskiej kraj nie musi iść wciąż na lewo, aż ku przepaści, ku bolszewizmowi. Spadek po dyktaturze obejmują ci, którzy z tym systemem walczą. W Hiszpanji walczyła lewica, to też ona objęła władzę i skutkiem tego okres rekonwalescencji Hiszpanji po chorobie dyktatury trwał aż półtrzecia roku. Wyszedłszy z mroków dyktatury na słońce wolności naród hiszpański błąkał się, ale wreszcie odnalazł właściwą drogę. Nowa Hiszpanja nie będzie ani państwem terroru i korupcji, ani zanarchizowanym folwarkiem masonerji.

Dalszy rozwój wypadków zależy oczywiście od rozumu politycznego przywódców prawicy. Roztropniejsi dążą do stworzenia wielkiego obozu antymarksistowskiego, do którego skłonny jest wejść także przywódca umiarkowanych radykałów, p. Lerroux. Główne niebezpieczeństwo jest na lewicy. Żywioły anarchistyczno-syndykalistyczne usiłowały w dniu wyborów wywołać rewolucję. Rząd wykrył spisek i masowemi aresztowaniami uniemożliwił przewrót. Skończy się zapewne na drobnych starciach i zamachach bombowych. Ale niebezpieczeństwo rewolucji socjalnej będzie wciąż wisiało nad Hiszpanją, dopóki rząd nie położy kresu zuchwałej propagandzie wywrotowej.

Przywódca katolickiej „Accion Popular“, prof. Gil Robles chce obecny system rządów usunąć powoli i stopniowo. Jest przeciwnikiem gwałtownych wstrząsów i skoków w polityce wewnętrznej. Wysuwa więc umiarkowany program minimalny. — W pierwszym rzędzie chodzi o zniesienie praw wyjątkowych, które obowiązują od dwóch lat. Dalej musi nastąpić zniesienie ustaw antyreligijnych. Zagadnienie: monarchja czy republika chciałby Gil Robles odłożyć na później. Wie dobrze, że sprawa ta musiałaby rozbić obóz katolicki na 2 obozy. Skutki mogłyby być równie fatalne, jak we Francji w ostatniej ćwierci ubiegłego wieku.

Nowy rząd będzie miał przedewszystkiem zwyczajne kłopoty gospodarcze: bezrobocie, dziury w budżecie, kryzys rolnictwa. Te zagadnienia musi nowy rząd pomyślnie rozwiązać, jeśli kiedyś przy nowych wyborach wahadło, które teraz poszło w prawo, nie ma się znowu gwałtownie odchylić w lewo.

Masy są zmienne. W miarę utwierdzania się demokracji i postępów kultury politycznej wahania powinny być coraz mniejsze. Ale na to potrzeba czasu, tembardziej, że okres dyktatury podważył zasadnicze pojęcia prawne. Dużo trzeba odbudowywać i naprawiać, długo trzeba będzie naród wychowywać. Naród hiszpański okazał się jednak zdrowym wewnętrznie. Zerwał kajdany dyktatury i stosunkowo szybko przeszedł porewolucyjną gorączkę. To też na nową Hiszpanję można spoglądać z ufnością i nadzieją.

S. S.

Wymiar podatku od spadków i darowizn.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.). Min. Spraw Wewn. wydało w porozumieniu z Min. Skarbu okólnik do wojewodów w sprawie **wymiaru samoistnego podatku komunalnego od spadków i darowizn.** Ministerstwo poleca, aby w wypadku **zaległości w samoistnym podatku komunalnym od spadków i darowizn,** wymierzonego przed 1 kwietnia 1932 r., stosowane były **przepisy ustawy z marca 1933, dotyczące poboru państwowego podatku od spadków i darowizn,** która wprowadza ulgi w opodatkowaniu. Okólnik Ministerstwa podnosi, iż zastosowanie przepisów powołanej ustawy jest konieczne, ze względu na trudną sytuację gospodarczą płatników, oraz dla utrzymania jednolitych warunków spłaty podatku państwowego i komunalnego. Prawo do samoistnego podatku komunalnego od spadków i darowizn **mają gminy,** a na terenie województw poznańskiego i pomorskiego również powiaty.

Przemyt sacharyny z Litwy.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.). Straż graniczna wpadła na trop **przemytu sacharyny z Litwy do Polski.** Przemyt sacharyny dotychczas szedł przeważnie przez granicę zachodnią. Obecnie przeniesiono go na wschód. W Wilnie aresztowano kupca Selmana Holmsteina za przemycanie sacharyny.

Konsumcja piwa spada.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.). W listopadzie br. **konsumcja piwa w Polsce wynosiła 66.000 hektolitrów.** W porównaniu z listopadem 1932 r. oznacza to **spadek konsumcji piwa o 11.000 hektolitrów, czyli o 14.3 proc.** Za 11 miesięcy br. konsumcja piwa w Polsce wynosi **1.007.000 hektolitrów,** co w porównaniu z tym samym okresem 1930 r. oznacza **mniej o 315.000 hektolitrów, czyli o 23.8 proc.** Browary, przewidując pesymistycznie obliczały na rok 1933 produkcję piwa **na 1.100.000. Jak się zdaje, grudzień nie pozwoli mimo świąt osiągnąć tej liczby.**

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.). Wskutek porozumienia w sprawie **wymiany artystycznej między Polską a Sowietami,** przewidują przyjazd **do Warszawy artystów sowieckich.** Dwunastego grudnia przyjeżdża **balet z Leningradu,** który kilka razy wystąpi w Warszawie. W skład jego wchodzi znany tancerz sowiecki Czebicziani i Wiaja Czesławowa.

Rezultat wizyty Litwinowa u Mussoliniego

Paryż. (PAT.). Dotychczas jedynym konkretnym wynikiem spotkania Mussoliniego z Litwinowem, zdaniem „Le Temps“. jest **zapowiedź ratyfikowania w najbliższym czasie paktu przyjaźni między Włochami i Sowietami.**

Paryż. (PAT.). Według doniesień z Rzymu, Litwinow przed powrotem do Moskwy zamierza zatrzymać się w **Wiedniu.** Monachjum i ewentualnie w **Berlinie.**

Ponowna fala prześladowań Kościoła w Meksyku.

Citta del Vaticano. (PAT.). **„Osservatore Romano“** donosi z Meksyku, że **rozpoczęła się tam ponownie fala prześladowań katolików. Policja zamknęła szereg instytutów wychowawczych, prowadzonych przez zakonnice i ograniczyła ilość pozwoleń.** udzielanych księżom na odprawianie **nabożeństw.** W kołach katolickich oczekują nowego dekretu rządowego, **wysiedlającego** z granic państwa wszystkich **biskupów katolickich. Na razie przymusowe wysiedlenie** otrzymał biskup Martinez z Moralji.

Anglicy zelektryfikują kolej Kraków-Zakopane.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.) Sprawa elektryfikacji linji kolejowej Kraków—Zakopane zainteresowali się, jak już parokrotnie donoszono, **przedstawiciele angielskiego konsorcjum elektrycznego.** Inżynierowie angielscy odbyli podróż do Zakopanego i zapoznali się ze stanem tej trasy. Według prowizorycznych obliczeń **koszt samej elektryfikacji linji z Krakowa do Zakopanego wyniesie około 20 miljonów zł.** Linja, obfitująca w ostre łuki **musi być na wielu odcinkach gruntownie przerobiona, pozatem przebudowanych musi być wiele stacyj kolejowych, celem przystosowania ich do trakcji elektrycznej.** M. i. w Zakopanem musi **być wybudowana zupełnie nowa stacja, obliczona na zwiększony ruch na linji zelektryfikowanej.** Pociągi elektryczne Kraków—Zakopane **miałyby omijać stację Kraków—Płaszów, co wymaga budowy nowego toru długości kilku kilometrów.** Wszystkie koszta związane z przebudową stacyj kolejowych, przystosowania i uporządkowania torów **obliczone są na dalszych 15 do 20 miljonów zł.** Konsorcjum zagraniczne, które obejmie prace elektryfikacyjne **musi sfinansować również roboty budowlane na linji do Zakopanego.**

W przeciągu kilku tygodni należy oczekiwać złożenia oferty przez konsorcjum angielskie. Jak wiadomo kwestją elektryfikacji linji Kraków—Zakopane interesują się także **Szwedzi i Francuzi.**

Blisko 100 spraw dyscyplinarnych
na Uniwersytecie Warszawskim.

Warszawa 5. 12. (Telef. wł.). Ministerstwo Oświaty **zatwierdziło plan wykładów zleconych na Uniwersytecie Warsz. i Politechnice, które częściowo zastąpią zlikwidowane katedry.** Godziny niektórych wykładów zleconych **ulegną redukcji.**

Na wszystkich wyższych uczelniach wyznaczono termin feryj zimowych. Tegoroczne ferje będą po raz pierwszy trwały na Uniw. Warsz. **tylko dwa tygodnie od 22-go grudnia do 3-go stycznia, w innych uczelniach od 22 grudnia do 7 stycznia.**

Biuro dochodzeń dyscyplinarnych zawalone jest poprostu sprawami uniwersyteckiemi. Sądy i urzędy administracyjne nadsyłają rektorowi odpisy wyroków w sprawach studenckich z dużem opóźnieniem, co powoduje zator w postępowaniu dyscyplinarnem. Obecnie audytor uniwersytecki prowadzi około 100 spraw dyscyplinarnych, z czego wiele wynikło na tle skazania studentów za działalność polityczną.

Inowacje w szkolnictwie zawodowem.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.). Ministerstwo WR i OP przeprowadza **reorganizację szkolnictwa zawodowego celem przystosowania go do ustroju szkolnictwa powszechnego i średniego.** Opracowywane są rozporządzenia o szkołach **i kursach zawodowych dokształcających,** przeznaczonych dla nauczania robotników już zatrudnionych w zakładach przemysłowych. Ustalona będzie także **organizacja szkół mistrzów rzemieślniczych.** Inowacją w dziedzinie nauczania zawodowego jest powołanie do życia szkół **sanatoryjno-dietetycznych i szkół gospodarstwa kuchennego dla kuchmistrzów.** Przy przyjmowaniu do gimnazjów kuchmistrzowskich, poza świadectwem ukończenia 4 oddziałów szkoły powszechnej, wymagane będą odpowiednie kwalifikacje fizyczne.

Premjer wygłosi mowę w sprawie oświaty

Warszawa 5. 12. (Telef. wł.). Na zbierającej się 6 b. m. na dwudniowe obrady Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego **wygłosić ma p. premjer i min. oświaty J. Jędrzejewicz przemówienie na temat oświaty.** W przemówieniu p. premjera poza sprawozdaniem z działalności Ministerstwa Oświaty, zawarty będzie **program działalności na przyszłość.**

W razie strajku lekarzy kasowych
chorzy otrzymają ekwiwalent w gotówce.

Warszawa 5. 12. (Telef. wł.). Rokowania stołecznej kasy chorych z zatrudnionymi w kasie lekarzami w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej prowadzone są opale. Kasa chorych nie spieszy się z **dojściem** do porozumienia ze względu na **uprawnienia,** jakie jej przysługiwać **będą w stosunku do lekarzy na podstawie mającej wkrótce wejść w życie ustawy scaleniowej.** Głównem takiem uprawnieniem jest **możność** wypłacania ubezpieczonym w gotówce ekwiwalentu za niedostarczoną **pomoc** lekarską, co może być zastosowane **w razie** zawieszenia pracy przez lekarzy kasowych.

O czem piszą inni?..

Ziemianie przeciwko organizacji rolniczej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października r. b. o przejmowaniu gruntów na własność państwa za niektóre należności pieniężne, przyjęto bardzo niechętnie w sferach sanacyjno-ziemiańskich. Ostatnio sprawie tej poświęca bardzo długi artykuł p. St. Wańkowicz w „Słowie" wileńskiem, aby przyjść w końcu do wniosku, że państwo na tem rozporządzeniu nic nie zyska:

„Nie państwo na tem zarobi, niszcząc warsztaty żywiące ludność, szczególnie mając na względzie ciężkie chwile możliwych zawsze komplikacyj wojennych; nie skarb, gdyż pieniędzy nie otrzyma, a będzie zmuszony do olbrzymich wydatków, na które środków nie posiada, zmuszony do coraz większego kurczenia budżetu, — nie ludność miast, gdy produkcja wsi zmaleje i nie ludność wsi, która zarobki utraci i wytworzy proletarjat wiejski".

Któż tedy może pragnąć wprowadzenia w życie dekretu, kto na nim skorzysta? Na te pytania tak odpowiada p. Wańkowicz:

Niewątpliwie ucieszą się z niego wszelkiego typu partje, dążące do realizacji państwowego socjalizmu, do którego prowadzi zniszczenie własności prywatnej i proletaryzacja ogólna jaka musi nastąpić przez zniesienie większej własności rolnej w kraju rolniczym, jakim jest Polska.

Ucieszy się niewątpliwe cały szereg ludzi, których trzeba będzie powołać do służby państwowej, by móc wykonać pracę, będącą skutkiem dekretu. Powstaną nowe legjony administratorów, agronomów, buchalterów, pisarzy, ekonomów itd., opłacanych wedle stopnia służbowego przez Skarb Państwa. Zachodzi pytanie, z jakich źródeł mają płynąć pieniądze na utrzymanie tej armji pracującej dla powiększenia deficytu?"

Wywodom p. Wańkowicza, być może nawet słusznym pod pewnymi względami, trzeba jednak zarzucić jednostronność: przecież państwo, które utopiło olbrzymie sumy na kredytowanie wielkiej własności, nie mogąc odebrać pożyczonych kapitałów normalną drogą, musi się uciekać do wyjątkowych zarządzeń! To raz. A następnie, jak to sobie wytłumaczyć, że Centralne Towarzystwo Rolnicze i Organizacja Kółek Rolniczych uchwala wnioski, aprobujące rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie przejmowania ziemi za zaległości podatkowe, i wzywa rząd do szybszego wprowadzenia tej reformy? Ktoś więc niema tu racji: albo p. Wańkowicz, albo organizacja rolnicza...

Dlaczego cukier jest tak drogi?

Nad tem pytaniem zastanawia się w „Gazecie Warszawskiej" p. Tadeusz Mincer i pisze między innemi:

„Cena cukru, którą płacimy, nie idzie bynajmniej w całości do fabrykanta: część jej, oczywista, zabiera fabrykant, część idzie dla plantatora buraka cukrowego i wreszcie wcale nie najmniejszą bierze skarb państwa tytułem akcyzy i podatku obrotowego. Jak dotychczas, obniżono ceny cukru o 20 gr. na 1 kg. kosztem fabrykanta i plantatora buraka, natomiast udział skarbu państwa się nie zmniejszył, ale przeciwnie, skarb państwa cofnął, jak wiadomo, kredyty akcyzowe, to znaczy, że przyspieszył jeszcze pobranie należnej mu części. A jak powiedziałem, udział skarbu w cenie cukru nie jest mały — wynosi on 42 i pół grosza na każdym kilogramie. W tych warunkach staje się chyba jasne dla wszystkich, że nie może być w Polsce mowy o poważnem obniżeniu cen cukru, dopóki rząd będzie chciał utrzymać dotychczasowe absurdalnie wysokie opodatkowanie cukru".

P. Mincer domaga się zaniechania dotychczasowej, według niego, wadliwej polityki fiskalnej.

Smutne perspektywy.

Na podstawie preliminarza budżetu szkolnictwa i oświaty na r. 1935-36, okrojonego do ostatecznych granic, p. Moszczeńska snuje w „Kurjerze Warszawskim" bardzo pesymistyczne uwagi o sytuacji w szkolnictwie:

„Zgóry przyjąć należy, że w nadchodzącym roku szkolnym blisko miljon dzieci w wieku szkolnym pozostanie poza szkołą, powiększając szeregi analfabetów, jednocześnie zaś wzrośnie liczba bezrobocych nauczycieli o wszystkich absolwentów istniejących jeszcze seminarjów i kursów pedagogicznych. Stopień realizacji powszechnego nauczania, który w r. 1932-33 wynosił już tylko 87.9 proc., gdy w roku 1929-30 93.3 proc., będzie się nadal i to bardzo szybko cofał w następstwie tych budżetowych oszczędności.

Oto, czego nas uczy ponura wymowa cyfr wniesionego do izby sejmowej projektu budżetu oświatowego na rok 1934-35!

Jeszcze jedna plama na pięknym obrazie rzeczywistości polskiej, nakreślonym niedawno przez pana premjera w odczycie, wygłoszonym przez radjo.

Projekt reorganizacji rządu.

Warszawa, w grudniu.

Zdaje się, że będzie rzeczą ciekawszą i pożyteczniejszą od ciągłego powtarzania pogłosek o „pracach" nad zmianą konstytucji klubu B. B. streścić obszerniej odczyt b. wice-ministra, dr. M. Jaroszyńskiego, wygłoszony w „Lidze pracy" na temat: racjonalizacja administracji publicznej, a zwłaszcza tę część odczytu, która zawierała konkretny projekt organizacji rządu. W odczycie tym wice-minister Jaroszyński streścił niewątpliwie wyniki pracy specjalnej komisji do usprawnienia administracji przy prezesie rady ministrów. Prezesem tej komisji jest właśnie prelegent. Z jego wywodów wynika, że pragnąłby on nadać gmachowi rządowemu zupełnie nową strukturę.

Prelegent wystąpił przeciw kolegjalności najwyższej instancji, twierdząc, iż wierzchołek budowy administracyjnej musi być jednoosobowy. Dlatego też opowiada się za nadaniem Prezesowi Rady ministrów, na miejsce dotychczasowego charakteru: przewodniczącego rady — charakteru szefa ogółu ministrów. Jak można wnioskować z wywodu d-ra Jaroszyńskiego, nie chodziłoby mu w konsekwencji o przedłużenie aż do premjera toku instancyjnego w administracji, który się dotychczas zamykał na ministrze, jako instancji ostatniej, lecz o zwierzchnictwo premjera nad ministrem w łonie samego rządu. To zwierzchnictwo byłoby, oczywiście, zwierzchnictwem politycznem. Stwierdzenie tego rodzaju prowadzi prelegenta do ustalenia, jaka jest treść samej polityki.

Zastanowiwszy się nad tem, prelegent dochodzi do konkluzji, iż treść polityczna nie jest czemś pojęciowo bezwzględnem, lecz, przeciwnie, jest względna, będąc, z punktu widzenia czasowego, nie jakiemś zjawiskiem stałem, ale cechą zmienną, uzyskiwaną niejako zzewnątrz; wiąże się ona kolejno z różnemi zjawiskami życia państwowego; żadne nie jest polityczne z samej istoty, lecz staje się polityczne w pewnej określonej sytuacji, która mu znamię polityczności nadaje. Taką sytuacją jest — podniesienie danego zagadnienia do godności problemu, którego rozwiązanie stanowi program rządu. W ten sposób polityczną może się stać np. kwestja budowy na szerszą skalę drewnianych domków mieszkalnych, jeśli rząd taką właśnie akcję budowlaną uzna w pewnym okresie za swe programowe dążenie.

Tak pojmując politykę, prelegent uznał, iż rząd jest władzą — przedewszystkiem polityczną; polityczny jest stosunek premjera do ministra i polityczna jest praca samego ministra. Przyjąwszy taki charakter pracy ministerjalnej, musiał prelegnt uznać, iż minister nie może być jakimś, na stałe powoływanym fachowcem, lecz powoływanym do zrealizowania pewnego programu politykiem. Dla realizacji swej polityki winien mieć minister odpowiedni personel polityczny, który dr. Jaroszyński proponuje wyłączyć z normalnej organizacji ministerjum, czyniąc zeń, za wzorem belgijskim, gabinet ministra, złożony z jego zaufanych osobistych, przychodzący tedy i odchodzący wraz z ministrem.

Byłoby to odciążenie regularnej administracji od zmian politycznych. Na jej czele natomiast winien stać fachowy wiceminister, w zasadzie powoływany na stałe. Organem takiego wiceministra winno być biuro kierownictwa, prowadzące planowo całokształt codziennej pracy ministerjum.

Dziś, gdy misja polityczna pomieszana jest z fachową, a całokształt pracy rozbity między departamenty — ministerjum nie stanowi jednolitego organu, mogącego sprawnie administrować.

Takiej jednolitości nie ma również rząd, jako całość; brak jednego zwierzchnika sprawia, iż ministerja nieraz prowadzą polityki zgoła sobie przeciwne. Jest to wszakże zgodne z zasadą, jaka się ustaliła na początku naszej państwowości — reprezentowania przez ministerja pewnych szczególnych interesów. I tak np. ministerstwo przemysłu było z reguły niejako przeciwnikiem min. opieki społecznej, ministerjum rolnictwa — ministerjum reform rolnych. Ten stan rzeczy będzie całkowicie usunięty, gdy się zrealizuje zasadę pełnej rzeczowości podziału kompetencji między ministerja. Podział dzisiejszy jest nieraz podziałem przypadkowym. Tak np. wyznania religijne, stanowiące zupełnie odrębny resort związane są z oświatą, gdy mają znacznie więcej wspólnego ze sprawami wewnętrznemi, poczta i telegraf są natomiast wyodrębnione, podczas gdy są jednym ze środków komunikacji, które, poza tym jednym wyjątkiem, skupione są wszystkie w jednem ministerjum.

Dlatego też konieczne jest zrewidowanie podziału kompetencji między ministerja. Podział taki winien się opierać na zasadzie obejmowania całości danej dziedziny życia przez jedno ministerjum. Ten zaś zakres działania, jaki nie da się włączyć w całości do żadnego ministerjum, winien pozostać przy Prezesie Rady ministrów. Wedle projektu zatem Prezes Rady miałby pewien zakres własnej kompetencji, nie wykonywany za pośrednictwem żadnego z ministrów, lecz bezpośrednio.

Ten zarys organizacji rządu jest jakgdyby kopułą, zamykającą strukturę administracji, zaprojektowaną przez Komisję usprawnienia administracji, która na tem swą działalność, jak stwierdził prezes Jaroszyński, zakończyła.

R.

Nowi Biskupi przemyscy.

Według wiadomości nadeszłych z Watykanu, Ojciec św. Pius XI zamianował ks. biskupa dra Franciszka Bardę, wikarjusza kapitularnego i sufragana diecezji przemyskiej, biskupem-ordynarjuszem tej diecezji, zaś ks. dra Wociecha Tomakę, prałata Jego Świątobliwości i kanonika kapituły, biskupem sufraganem przemyskim.

Dzięki tej nominacji, diecezja przemyska, osierocona po śmierci śp. ks. biskupa Nowaka, uzyskuje nowego arcypasterza, pełnego wielkich zalet serca i umysłu. Ks. biskup Barda urodził się w roku 1881 w Mszanie Dolnej, studja wyższe odbywał w Krakowie i w Rzymie. Wyświęcony na kapłana w r. 1904, pełnił przez pewien czas funkcje wicedyrektora Seminarjum Duchownego w Krakowie i katechety w Gimnazjum św. Anny. Zamiłowany w pracy naukowej, objął zkolei wykłady na Uniwersytecie Poznańskim, skąd, w latach 1925—1926 wyjechał do Rzymu na stanowisko rektora Hospicjum polskiego. Po powrocie do kraju, był profesorem gimnazjum żeńskiego a następnie rektorem Seminarjum Duchownego w Krakowie. W dniu 10 lutego 1931 prekonizowany został na tytularnego biskupa mclejskiego i sufragana przemyskiego obrządku łacińskiego. Sakrę biskupią otrzymał w dniu 30 sierpnia 1931 w katedrze przemyskiej z rąk śp. ks. biskupa Nowaka. Po niespełna dwuletniem pełnieniu urzędu biskupa-sufragana, został po zgonie ks. biskupa Nowaka obrany wikarjuszem kapitulnym na czas wakansu przemyskiej stolicy biskupiej. Obecnie z woli i nominacji Stolicy św. obejmuje tę placówkę, związany z nią swą ofiarną i pełną oddania pracą.

Nowy biskup-sufragan przemyski, ks. dr. Tomaka urodził się 27 lutego 1875 w Trzebowisku, diecezji przemyskiej. Studja gimnazjalne ukończył w Rzeszowie, teologiczne w Przemyślu, poczem uzyskał święcenia kapłańskie w r. 1899. Wyższe studja prawnicze odbywał w Rzymie w latach od 1900—1903, w którym to roku uzyskał doktorat prawa i mianowany został kapelanem ks. biskupa Pelczara. W dwa lata później mianowany został profesorem prawa kanonicznego w Seminarjum Duchownem w Przemyślu, a następnie, przez szereg lat był dyrektorem Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego PP. Benedyktynek w Przemyślu. W roku 1924 został kanonikiem kapituły katedralnej przemyskiej, w r. 1925 otrzymał godność prałata domowego Ojca św., w r. 1926 mianowany został przez ks. biskupa Nowaka oficjałem Sądu biskupiego przemyskiego.

W ciągu najbliższych dni nadejdą zapewne z Rzymu bulle nominacyjne nowych księży biskupów, poczem ludność katolicka Przemyśla będzie miała możność w sposób szczególnie uroczysty obchodzić radosną chwilę intronizacji swego nowego arcypasterza.

Z Komisji prawnej Episkopatu Polski.

Komisja prawna Episkopatu zebrała się w dniu 2 bm. w Warszawie na narady. Między innemi Komisja poświęciła swoją uwagę różnym zagadnieniom Akcji katolickiej, zyskując coraz większe zrozumienie w społeczeństwie. Nadto zastanawiano się nad sprawą opłat za służbę kościelną do kas chorych i do Z. U. P. U. i zapoznano się z projektami nowych programów nauki religji. Wobec coraz częstszych skarg, napływających do Księży Biskupów, na utrudnienie życia religijnego młodzieży szkolnej wskutek zwalczania przez szkoły Stowarzyszeń religijnych, Komisja powzięła odpowiednio postanowienia w celu zachowania praw Kościoła i rodziny co do religijnego wychowania dzieci. Pozatem Komisja wyjaśniła kilka spraw, przedłożonych jej bądź przez Kurje biskupie, bądź przez organizacje katolickie.

W konferencji wzięli udział obaj IEm IEm. Księża Kardynałowie Kakowski i Hlond, IIEE. Księża Metropolici Sapieha i Jałbrzykowski i Księża Biskupi Przeździecki, Łukomski, Jasiński, Adamski i Lisowski. (KAP).

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Litwinow w Rzymie.

Sowiecki komisarz spraw zagranicznych, p. Litwinow, bawi w Rzymie, dokąd został zaproszony przez Mussoliniego w drodze powrotnej ze Stanów Zjednoczonych. Rzecz bardzo znamienna, że zarówno koła miarodajne włoskie, jak i sowieckie, zachowują wielką rezerwę w komentowaniu rzymskiej wizyty p. Litwinowa oraz rozmów, prowadzonych przez niego z Mussolinim. Komentarze prasy włoskiej zawierają nie wiele treści i ograniczają się do powtórzenia komunikatu urzędowego, który również nie wychodzi poza ramy ogólników i obowiązującej w takich wypadkach kurtuazji.

Zbliżona do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Giornale d'Italia" pisze, że Włochy zawsze dążyły do tego, aby Rosja sowiecka zajmowała w koncercie narodów przynależne jej stanowisko i aby uzupełnić pakt 4-rech przez jej współpracę. Spotkanie rzymskie, zdaniem dziennika, przyczyni się do wyjaśnienia stosunków międzynarodowych na korzyść pokoju. „Tribuna" zaznacza, że między Morzem Czarnem a Morzem Śródziemnem w jego części wschodniej zbiegają się interesy Włoch, Turcji i Rosji. Zdaniem dziennika, mylą się wszyscy, którzy sądzą, że Włochy faszystowskie nie mogą prowadzić własnej autonomicznej polityki we wschodniej części Morza Śródziemnego. Organ syndykalistów „Lavorna Fascista" podkreśla znaczenie szybkiej ratyfikacji paktu przyjaźni i nieagresji, zawartego 8 września rb. Koła kościelne zaprzeczają zaś kategorycznie pogłoskom o kontaktach pośrednich lub bezpośrednich między Watykanem a Litwinowem i wykluczają możliwość pośrednictwa Włoch w tym zakresie.

I prasa francuska, zwykle dobrze poinformowana, nie posiada jeszcze bardziej wyczerpujących informacji o wizycie Litwinowa w Rzymie. Dzienniki ograniczają się do zamieszczania depesz agencyjnych, które świadczą, że Litwinow witany jest w Rzymie z honorami wielkiego dygnitarza wielkiego państwa. Jeżeli jednak wierzyć pewnym pogłoskom, to Mussolini pragnie doprowadzić do zgody między Berlinem a Moskwą, pragnie pomocy rosyjskiej w utworzeniu nowej Ligi Narodów — i w organizacji federacji bałkańskiej, z której chce zrobić coś w rodzaju Hinterlandu gospodarczego Włoch.

Z prasy zaś niemieckiej, śledzącej bacznie przebieg rozmów rzymskich, zasługują narazie na podkreślenie tylko jedna informacja, nadesłana przez rzymskiego korespondenta „Börsen Zeitung", że, według krążących pogłosek, Litwinow w drodze powrotnej do Moskwy wstąpić ma do Berlina. Korespondent ten informuje ponadto, że podczas wizyty rzymskiej sprawy niemiecko-sowieckie nie były bezpośrednio omawiane.

Wszystko to razem wzięte, co piszą dzienniki włoskie, francuskie i niemieckie, nie daje jeszcze dokładnego pojęcia o znaczeniu wizyty Litwinowa w Rzymie, a tem mniej jeszcze rzuca światło na przebieg rozmów między sowieckim komisarzem spraw zagranicznych a dyktatorem Włoch. Jedno jest tylko pewne, że świadczy to o aktywności polityki włoskiej i o wielkim wzroście autorytetu Rosji sowieckiej na terenie polityki międzynarodowej. To ostatnie stara się obecnie wykorzystać Mussolini dla swych planów politycznych, które zmierzają w różnych kierunkach: i do rewizji traktatów pokojowych, i utrzymania paktu czterech i reorganizacji Ligi Narodów, nie licząc innych o nieco mniejszym, bardziej lokalnym zakresie.

A.

——oo——

Na ziemiach Rzplitej.

Defraudacja w magistraice w Żywcu.

W ubiegłym tygodniu została przeprowadzona z ramienia wydziału powiatowego lustracja kasy magistratu w Żywcu, w wyniku której na skutek polecenia sędziego śledczego zostali **aresztowani 3 urzędnicy kasy, a to: Adolf Zeman, kierownik kasy, Stanisław Białek, księgowy i Roman Miedoński, kancelista.** Wszyscy aresztowani pozostają pod zarzutem nadużyć finansowych na szkodę gminy.

Ptaszki na wolności.

Ptasznicy w „klatce“.

Przedstawiciele Tow. przyjaciół zwierząt w Warszawie w asyście policji przeprowadzili obławę **na Pl. Kercelego** na handlarzy ptaków. **Skonfiskowano 45 ptaków:** czyżyków, dzwońców, makolągw, szczygłów, sikorek i t. p. — Wszystkie ptaki zabrane do lokalu Towarzystwa, gdzie dokonano oględzin i po nakarmieniu **wypuszczono** na wolność w ogrodzie Botanicznym. Handlarzy zamknięto w aresztach policyjnych.

Drugą obławę przeprowadzono na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej. Skonfiskowano 2 siatki, oraz kilka klatek z ptakami umieszczonemi na „wabia“. Na widok policji — dwóch ptaszników uciekło, trzeciego zaś Hipolita Halberga, notowanego już kilkakrotnie jako zawodowego ptasznika zatrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności. Ptactwo wypuszczono na wolność.

Podwójne recepty dla narkomanów.

Niezwykle sensacyjną sprawę rozpatrywała lwowska izba lekarska. W swoim czasie inspektor farmaceutyczny województwa tarnopolskiego poddał szczegółowemu badaniu liczne recepty na morfinę, zrealizowane w tamtejszych aptekach, stwierdzając, że **wystawiono je w dawkach, przekraczających znacznie normalne dawki.** Pociągnięto wobec tego do odpowiedzialności **wystawcę tych recept, dr. Chaima Weissa ordynującego w Brodach.** Stanął on przed sądem lwowskiej izby lekarskiej, która uznała go winnym, stwierdzając, że działał w chęci zysku. **Przekraczał stale normalne dawki morfiny, przyczem często jedna i ta sama osoba otrzymywała od niego dwie recepty.**

Sąd stwierdził, że dr. Weiss powinien był zauważyć, że odbywał się handel jego receptami. W wyniku rozprawy **skazano dr. Weissa na 200 zł. grzywny i na obostrzoną naganę.**

Obrzydło mu ludzkie oblicze.

W tych dniach policja zatrzymała w okolicy Niemenczyna pewnego mężczyznę, który nie posiadał żadnych dokumentów i nie chciał podać swego nazwiska. Również nie mógł wytłumaczyć, skąd ma przy sobie 400 zł. Doprowadzony przez policję do Wilna w dalszym ciągu nie chciał wymienić swego nazwiska, twierdził jedynie, że nie popełnił żadnego przestępstwa, przeto musi być zwolniony.

Policja była w kłopocie, co z tym osobnikiem robić. Na wszelki wypadek zajrzano do albumu zaginionych. I oto stwierdzono, że zatrzymany pochodzi ze Stolina, nazywa się **Morduch Gitelman**, znikł on przed dwoma laty. W kilka dni po jego zaginięciu znaleziono w lesie poszarpane i pogryzione przez wilki **zwłoki ludzkie**, wobec czego sądzono, że są to zwłoki Gitelmana. Zapytany o powody symulowania zaginięcia Gitelman oświadczył, że **doznał od ludzi wielu przykrości, przeto postanowił u[illegible] się w lasach i błąkał się tam przez** d[illegible]. Policja bada, czy to prawda.

NOWY KIEROWNIK ARCHIDIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ. Na miejsce ks. kan. Ludwika Jarosza, który objął probostwo w Ostrowie Wkp., Ks. Kardynał Prymas wyznaczył następcę w osobie **ks.** Franciszka Marlewskiego, sekr. jen. Archidiecezjalnego Związku Kobiet Katolickich. (KAP.)

NOWY KOŚCIÓŁ KSIĘŻY MISJONARZY W TARNOWIE. Na przedmieściu Tarnowa, Strusinie, odbyła się podniosła uroczystość 25-lecia poświęcenia kościoła Księży Misjonarzy. Na uroczystość przybył ks. biskup ordynarjusz Lisowski.

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEJ KURJI METROPOLITALNEJ. Warszawska Kurja Metropolitalna nadsyła następujący komunikat: Stowarzyszenie „Samarytańskiego Złotego Krzyża“ zostające pod kierunkiem pani Teresy Nielawskiej, mające siedzibę swoją na osiedlu Targówek w Warszawie (Praga), **nie jest Zgromadzeniem religijnem, lecz Stowarzyszeniem czysto świeckiem.** Chociaż członkinie tego Stowarzyszenia używają ubioru podobnego do zakonnego, żadnym zakonem nie są. (KAP.)

FERJE SZKOLNE. Warszawskie Kuratorjum szkolne poinformowało dyrekcje szkół średnich i powszechnych o terminie rozpoczęcia zimowych feryj. **Ferje szkolne rozpoczną się 22 grudnia rb. i potrwają do 15 stycznia rp.**

WYROK NA ŻYDÓW — FAŁSZERZY PIENIĘDZY. Przed sądem okręgowym w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko **Eljaszowi Daarowi, Rozalji Daarowej i Aronowi Herzigowi f. Geschwindowi,** oskarżonym o puszczanie w obieg w Sędziszowie we wrześniu i październiku r. 1932 fałszywych 10-złotówek. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Eljasza Daara na 5 lat więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 8 lat, Rozalję zaś Daar i Arona Herziga uniewinnił.

Ameryka przygotowuje się na triumf Bachusa

We środę będzie dozwolona w całych Stanach Zjednoczonych sprzedaż napojów alkoholowych. W N. Jorku, Chicago i innych większych miastach hotele, restauracje i kawiarnie **czynią wielkie przygotowania,** aby owacyjnie pogrzebać prohibicję i powitać — jak twierdzi prasa amerykańska — **powrót Bachusa.** Dziesiątki okrętów naładowanych wszelkiego rodzaju trunkami zbliżają się do brzegów amerykańskich. Setki samochodów ciężarowych naładowane beczkami i butelkami z alkoholem **oczekują nad granicą kanadyjską i meksykańską chwili, aby je przekroczyć** po zniesieniu obowiązującego jeszcze zakazu. Destylarnie amerykańskie również wykazują wzmożoną działalność. Władze nie mogą nadążyć wydawaniu pozwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Szef policji nowojorskiej oświadczył, że sprzedaż napojów alkoholowych bez uprzedniego uzyskania licencji będzie karana natychmiastowym aresztem.

—o—

„Antypaństwowe“ modlitewniki.

Majdan, w grudniu.

W korespondencji mojej z października donosiłem o sławnym ukazie kierownika szkoły w Krzątce p. Baczyńskiego, którym zakazał księżom uczącym w szkole rozdawania broszur w rodzaju „Przewodnika Kat.“. Broszurami temi nie był bynajmniej proskrybowany na terenie szkół Przewodnik, ale „Orędowniczek“, „Posłaniec S. Jez.“, „Roczniki pap. dz. R. W.“. Dziś nowy kwiatuszek z majdańskich piasków wypada mi podać do publicznej wiadomości.

28. XI. rozdawał ks. katecheta dziatwie szkolnej w Krzątce (już nie na godzinie, ale na pauzie) **modlitewniki pt. „Adoracja Najśw. Sakramentu“.** Na Bogu ducha winnego księdza nasiadł p. **Baczyńskyj** (wszystkie gazety pod takim przychodzą do niego adresem) i dalejże grozić, że będzie musiał księdza poniżyć przez odbieranie dzieciom rozdanych książeczek, bo **broszurki te są antypaństwowe.** Wystąpienie swoje wysoce nietaktowne uzasadniał rozporządzeniem p. inspektora. Nie wiadomo doprawdy czem to tłumaczyć, czy złą wolą, czy ignorancją, czy też należałoby zastosować znane zapewne p. Baczyńskiemu ruskie przysłowie „peresadył Sakramenta“.

Jakiekolwiek motywy p. Baczyńskim kierowały stwierdzić musimy, że w tej szkole w Krzątce coś w nieporządku. Czasby był najwyższy, aby decydujące czynniki, które swego czasu zapewniały naszych księży biskupów o swej przychylności dla religijno-moralnego wychowania dziatwy szkolnej, wejrzały w te smutne fakty, jakie się coraz częściej trafiają na terenie szkół i przywołały ich sprawców do porządku, aby pracy zbożnej nie rzucali polan pod nogi. Taka robota to nie pogłebianie wychowania państwowego, ale działanie na szkodę państwa.

X. S.

W Olkuszu nie wpuszczono księdza do szkoły.

Z Olkusza donoszą do „Polonji“ o nieprawdopodobnym wprost fakcie, ilustrującym niezwykłe stosunki w tamtejszem szkolnictwie.

Ksiądz prefekt miejscowej średniej szkoły żeńskiej, a równocześnie prefekt szkoły powszechnej, ze względu na zły stan zdrowia, otrzymał od władz szkolnych urlop zdrowotny.

Urlop kończył się 30 listopada br., to też 1 bm. ksiądz prefekt zgłosił się do szkoły. Jakież jednak musiało być zdumienie księdza, kiedy kierownik szkoły oświadczył mu w formie kategorycznej, że do szkoły go nie wpuści. Powody tego kroku nie są znane.

Wobec niespodziewanego stanowiska kierownictwa, prefekt zmuszony był zrezygnować z nauki i telegraficznie zwrócił się do kuratorjum w Krakowie o wyjaśnienie. Fakt ten wywołał w Olkuszu ogromne wrażenie.

„Przegląd Katolicki“ na indeksie władz szkolnych

Kuratorjum Lwowskie wydało następujące zarządzenie: Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie. Okólnik Nr. 593 z dn. 23 listopada 1933 (Nr. O-35388/33) w sprawie zakazu rozpowszechniania „Przeglądu Katolickiego“:

„Ponieważ w „Przeglądzie Katolickim“ ukazują się artykuły tendencyjnie przekręcające fakty z życia współczesnej Polski i urabiające czytelnika w duchu nieprzychylnym i wrogim w stosunku do własnego Rządu, Ministerstwo W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 15 listopada 1933 Nr. II. S-8480/33 zabroniło rozpowszechniania tego pisma na terenie szkół.

O tem zawiadamia Kuratorjum podległe sobie szkoły“.

Kurator Okręgu Szkolnego (J. Gadomski).

* * *

Podobny okólnik został wydany również przez p. Pytlakowskiego, kuratora warszawskiego. **Na takim samym indeksie Min. W. R. i O. P. kilka miesięcy temu znalazł się i „Przewodnik Katolicki“ z Poznania,** najbardziej poczytny tygodnik w Polsce (250 tysięcy egzemplarzy).

Zarzuty postawione obu pismom są gołosłowne, bez podania konkretnych dowodów. Rzecz znamienna, zakaz rozpowszechniania pism katolickich na terenie szkół zbiega się z propagandą wśród młodzieży pisma „Kuźnia Młodych“ i Państwo Pracy“, organów Straży Przedniej i Legjonu Młodych, **organizacyj wyraźnie antykatolickich.** Również warto zanotować, że zakaz rozpowszechniania pism w szkołach nie obejmuje czasopism wolnomyślicielskich, **szerzących sensację i niemoralność, oraz radykalnych.**

Z całego świata.

Fala mrozów nad Europą

W Rumunji panują silne mrozy. Termometr wskazuje 25 stopni Celsjusza poniżej zera. Nad morzem Czarnem panuje burza. Komunikacja morska została przerwana. **W całej Anglji panują silne mrozy.** W południowej Walji warstwa śniegu dochodzi do 1 metra wysokości. Komunikacja jest niezwykle utrudniona. U wschodnich i południowych wybrzeży Anglji szaleją gwałtowne burze. Fala zimna ogarnęła też Francję. W Paryżu notowano 6 stopni mrozu. W departamentach północnych mróz dochodzi od 9 do minus 15 stopni.

Zagrożony stan bazyliki Grobu św.

„Daily Telegraph“ donosi, że kościół Grobu św. w Jerozolimie poważnie został zagrożony. **Wody ściekające z dachu, tak uszkodziły** mury świątyni, że w każdej chwili grozi ich **zawalenie.** Konieczna naprawa utrudniona jest przez fakt, że strażnikami Grobu św. są **prócz** katolików także schizmatycy greccy, **ormiańscy,** koptyjscy i jakobiccy, którzy **ani sami nie chcą zająć się restauracją świątyni ani zezwolić na jej podjęcie przez katolików.** Jedynem wyjściem z sytuacji jest zajęcie się tą restauracją przez rząd palestyński (KAP).

Lot propagandowy żydów nad Niemcami.

„Sunday Dispatch“ donosi o oryginalnej kampanji antihitlerowskiej, której finansowania podjął się jeden z wybitnych przedstawicieli angielskiej finansjery żydowskiej. Finansista żydowski zaofiarował pewnemu **bezrobotnemu lotnikowi angielskiemu,** znanemu z czasów **wielkiej wojny,** sumę 250 funtów, **za dokonanie przelotu nad Berlinem, Hamburgiem i innemi miastami niemieckiemi i zrzucenie żydowskich ulotek prapagandowych,** domagających się sprawiedliwości dla żydów, zamieszkałych w Rzeszy. Odlot miał nastąpić z lotniska Norolk. Po dokonanej imprezie lotnik miał otrzymać dalszych 500 funtów. Na dwie godziny przed startem zapadła nagle decyzja zaniechania lotu. **Ulotki zniszczono, lotnikowi zaś wypłacono umówiony zadatek.**

„Nasi zagranicą“.

Policja wiedeńska aresztowała szajkę **włamywaczów** grasujących w Wiedniu, a mianowicie: **mechanika Abrahama Ryttnera z Warszawy,** malarza pokojowego **Józefa Beera z Przemyśla,** używającego pseudonimu „Cerber“ i elektromechanika **Józefa Goldsztajna z Leningadu.** Goldsztajn podróżował za fałszywym paszportem, nabytym za 30 franków od pewnego nieznanego osobnika w Antwerpji po Belgji, Szwajcarji, Włoszech, Jugosławji, przedstawiając się za ofiarę prześladowań niemieckich. Policja wiedeńska poczyniła kroki celem stwierdzenia tożsamości Beera i Goldsztajna.

DEMONSTRACJE ANTYŻYDOWSKIE W BUDAPESZCIE. Na wyższych węgierskich zakładach naukowych ponownie miały miejsce demonstracje antyżydowskie. Ministerstwo oświaty na skutek tego zarządziło **dalsze zamknięcie uniwersytetu budapeszteńskiego na 2 dni.**

POLSCY TURYŚCI W WIEDNIU. Do Wiednia przybył pociąg, wiozący 550 **turystów polskich.** — Wycieczkę zorganizował syndykat dziennikarzy lwowskich wspólnie z referentem turystycznym dyrekcji kolei we Lwowie i Stanisławowie i ze Związkiem turystycznym w Krakowie. Wśród przybyłych znajduje się wielu ziemian, lekarzy i sportowców. Przybyła również grupa dziennikarzy lwowskich i warszawskich.

NOWE NIEZWYKŁE NAWRÓCENIE W ANGLJI. Wśród wyznawców **anglikanizmu,** którzy w ciągu kilku ostatnich tygodni **przeszli** do Kościoła katolickiego, znajduje się **znów** szereg znanych i wybitnych osobistości. **Jedną** z nich jest 56-letni **wiceadmirał Robert Artur Hornell,** który służył we flocie brytyjskiej od 1894 do 1928 roku, kiedy **przeszedł na emeryturę.** Jego młodszy brat, Sir William Hornell jest wicekanclerzem uniwersytetu w **Hongkong** w Chinach. W Indjach przyjął wiarę **katolicką P. A. Abraham, jeden z najgłośniejszych kryminologów Indyj Brytyjskich.** (KAP).

SZAŁ NACJONALISTYCZNY. Kierownik partji narodowo-socjalistycznej w Essen, Florian, ogłosił świeżo odezwę przeciw popieraniu prasy wyznaniowej. Propaganda za czytaniem pism tylko katolickich lub tylko protestanckich — czytamy w tej odezwie — **jest „demoralizacją ludu i zdradą przeciw niemieckiej jedności“** (Volksverderb und Verrat an der deutschen Einigkeit), albowiem jest tylko jedna „prasa niemiecka“.

ŚMIERĆ POD GRUZAMI TUNELU. Na skutek obsunięcia się wzgórza w pobliżu nowego tunelu, łączącego dwie dzielnice miasta w Neapolu zawaliło się skrzydło domu mieszkalnego, grzebiąc w gruzach kilkunastu mieszkańców. Pomimo natychmiastowej pomocy udzielonej przez straż ogniową pod gruzami zawalonego domu znajdują się jeszcze dwa trupy, podczas gdy 6 ofiar ciężko rannych przewieziono do szpitala. Kilka innych ofiar zawalenia uległych lekkim obrażeniom ciała opatrzono na miejscu. Przyczyną obsunięcia były ostatnie ulewy.

Ruch wydawniczy

CENNA PUBLIKACJA KU CZCI KRÓLOWEJ JADWIGI.

Nakładem „Akcji Katolickiej w Krakowie ukazała się w tych dniach bardzo cenna publikacja ku czci królowej Jadwigi.

Publikacja ta p. t. „Królowa Jadwiga“ obejmuje przemówienia O. Jana Rostworowskiego T. J., JE Ks. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza, prof. Uniw. Warsz. dra Oskara Haleckiego i prof. Uniw. Jag. dra Jana Dąbrowskiego.

Same nazwiska mówią o wartości treści książeczki. JE. Książe Metropolita Krakowski Dr. Adam Stefan Sapieha zaopatrzył tę aktualną publikację przedmową, w której podkreślił, że przykład królowej Jadwigi jest nietylko wspomnieniem historycznem, ale aktualną nauką w przełomowym okresie budowania moralnego odzyskanego państwa.

Cena broszury ilustrowanej i bardzo starannie wydanej 1 zł., od 10 egzemplarzy począwszy 80 gr. Zamówienia należy kierować pod adresem: Sekretarjat Akcji Katolickiej, Kraków, ul. Straszewskiego 18. (KAP).

„MOJE PISEMKO“ tygodnik obrazkowy dla dzieci z dn. 2 grudnia, ma treść następującą: Buyno-Arctowa: Zielony Szaleniec, Figa (ciąg dalszy), Z tygodnia książki polskiej, Prędko do roboty, Radjo dzieciom i młodzieży, Gawędka listowna, Z kraju i ze świata, w dodatku „Małem Pisemku“: Nasze święto, Zagadka i Ulubieniec z Afryki. Numer zawiera oprócz tego łamigłówki geograficzne i sylabowe. Adres administracji: Nowy Świat 35. księgarnia M. Arcta.

KRAKÓW—ZAKOPANE. Nakładem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie ukazał się ostatnio bogato ilustrowany „Przewodnik Turystyczno-Kolejowy“ (zeszyt I) zawierający linję kolejową Kraków—Zakopane z Beskidem Małym, Babią Górą, Spiszem, Orawą i t. p. w opracowaniu znanego geografa i krajoznawcy asystenta U. J. Dra Stanisława Leszczyńskiego. Przewodnik ten w objętości 83 stron stanowi konieczne Vademecum (format kieszonkowy) turysty udającego się na wycieczki do miejscowości leżących między Krakowem a Zakopanem. Wskazuje on letnie i zimowe szlaki wycieczkowe, schroniska, hotele, pensjonaty, restauracje i t. p. Barwną okładkę wykonał art. mal. A. Wasilewski. Załączony do Przewodnika profil krajoznawczy przedstawia szczegółowo rzeźbę terenu linji Kraków—Zakopane, obrazuje rozmieszczenie gór, wskazuje nazwy, słowem wszystko to, co turysta widzi z okien wagonu. Niska cena sprzedaży, bo zaledwie 60 groszy, umożliwi niezawodnie wszystkim zaopatrzenie się w to praktyczne a tanie wydawnictwo. Do nabycia w Księgarniach „Ruch“, oddziałach P. B. P. „Orbis“, „Wagons-Lits-Cook“, Polskim Związku Turystycznym i w Kasach biletowych odcinka Kraków—Zakopane.

Kino.

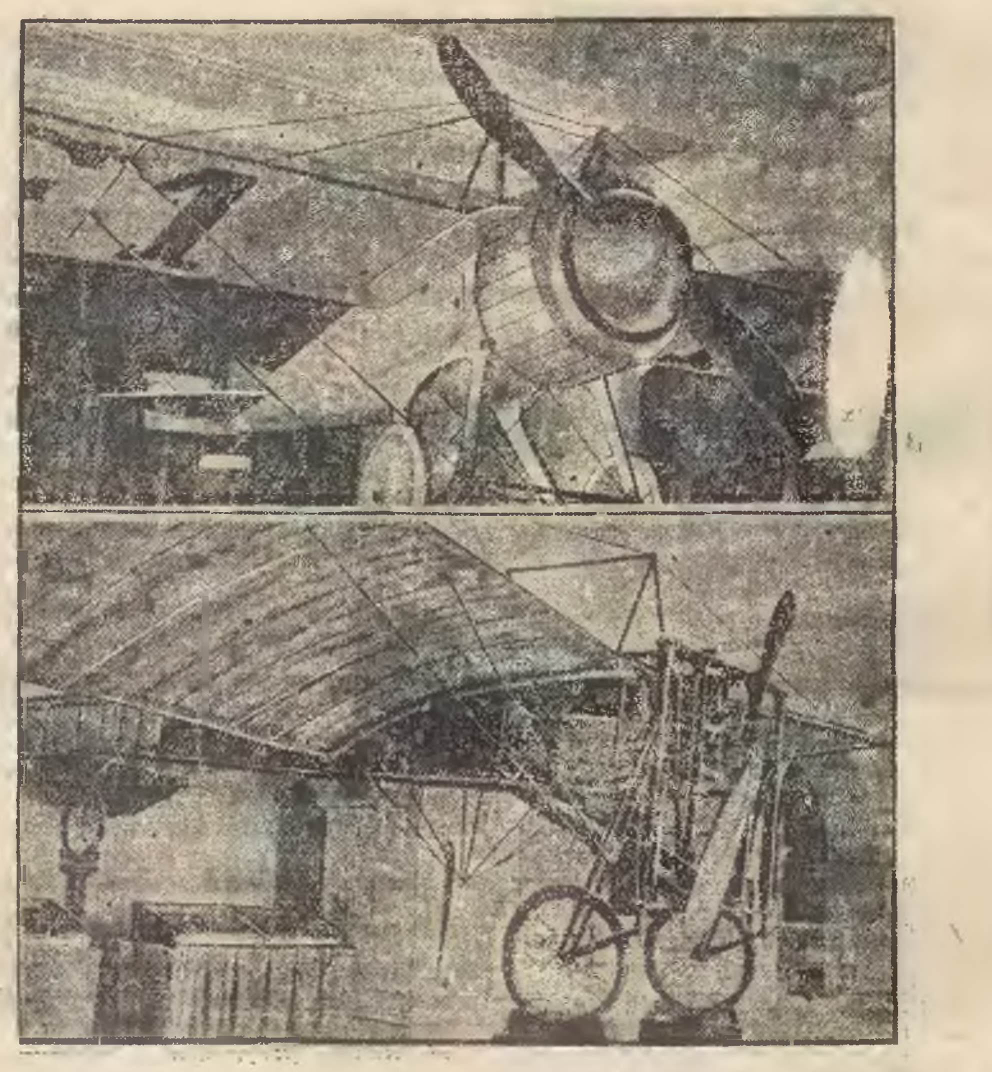
Z kin krakowskich.

SZTUKA. „Pokusy miłości“ („Pod pręgierzem“) Amerykanie czują nadal jeszcze jakąś dziwną słabość do filmów, których tłem jest historja o kobiecie, wpadającej w sidła jakiegoś bardzo ciemnego charakteru. Tym razem rzecz dzieje się w sferze prawników amerykańskich, przyczem okazuje się, że adwokaci są tam równocześnie szefami band, mających na swoje usługi zbirów, gotowych w każdej chwili do popełnienia morderstwa. Scenarjusz tego filmu, należącego do kategorji kryminalno-detektywnych, opracowała znana autorka powieści i sztuki scenicznej p. t. „Grand Hotel“, pani Vicki Baum, która ze względów rasowych wyemigrowała w Berlina do Hollywood. Dramatyczną rolę głównej bohaterki obrazu odtwarza Nancy Carroll. Partner jej, Gary Grant reprezentuje typ zdrowego, amerykańskiego młodzieńca, a jako amant odznacza się korzyst nemi warunkami zewnętrznemi. Najudatniejszym epizodem jest zabawa plutokracji nowojorskiej na statku, krążącym w pewnej odległości od brzegów Ameryki, co pozwala nie liczyć się z prohibicją. Sceny te są doskonale wycieniowane i posiadają dużą siłę ekspresji. Program uzupełniają piękne, nastrojowe zdjęcia Paramountu p. t. „Symfonja morza“, oraz komiczne groteski rysunkowe.

ATLANTIC. „Sabra“ Jest to polsko-palestyński film propagandowy o walorach informacyjnych. Oglądamy w nim borykanie się pierwszych osadników żydowskich w Palestynie z ciężkiemi warunkami uprawy ziemi, którą odkupili od Arabów. W końcowych scenach pokazano nam patetyczną apoteozę pracy, wzorowaną bardzo wyraźnie na filmach sowieckich. Film ten nakręcił reżyser H. Ford w Palestynie, udźwiękowiono go jednak i zmontowano w Polsce. Do licznych wad scenarjusza (chaos, niedociągnięcia, brak konsekwentnej budowy) należy również ta, że ani treść, ani napisy nie wyjaśniają dziwnego tytułu filmu. Z encyklopedji dopiero możemy dowiedzieć się, że „sabra“ jest odmianą kaktusa, ostrolistnego, twardego i kłującego. Jako dodatek pokazywany jest wcale dobrze sfilmowany reportaż z „Makkabiady“ w Tel Awiwie.

UCIECHA. „Odmęt ulicy“. Miły, wzruszający film, ale przytem bardzo bezpretensjonalny, albowiem osnuto go na zbyt szablonowej fabule, zaczerpniętej z amerykańskiego „świata podziemi“. Znany z dobrej strony reżyser Marion Gering, twórca „24 godzin“ i „Madame Butterfly“, tym razem pomylił się, albo też poszedł za głosem... „byznesu“. Oczywiście, ten ostatni warunek nie ulega zupełnie kwestji, jeśli uprzytomnimy sobie, że od chwili „odkrycia“ Sylwji Sidney, artystka ta niemal stale pokazywana jest w filmach o tematach bandycko-kryminalnych, które w mniemaniu amerykańskich producentów filmowych wydają się być najbardziej kasowemi. W praktyce jednak zawodzi ta metoda. Dość bowiem widzieć było Sylwję Sidney w „Wielkomiejskich ulicach“, a potem w niezapomnianej „Madame Butterfly“, aby przekonać się, że talent tej artystki błyszczy szeroką gamą możliwości. A tymczasem ta czarująca artystka wciąż i nieuchronnie pada ofiarą brutalnych typów, wciąż siedzi w więzieniu, wciąż wyrywa się z odmetów zbrodni i występku oraz tp. Całe szczęście, że talent Sydney wybija się ponad wszelkie szablony skomercjalizowanych scenarjuszy, widzowie zaś, pozostający pod urokiem zachwycającej gry Sylwji Sydney, zapominają o bolaczkach tematowych amerykańskiej kinematografji.

Pionierzy lotnictwa.



W Paryżu urządzono wystawę samolotów, posiadających historyczne znaczenie. Między innymi na uwagę zasługują: (na górnej ilustracji) „Deperdussim“, samolot, który w 1913 roku zdobył nagrodę Gordon Benneta, uzyskując szybkość 202 kilometrów na godzinę. Na dolnem: Aparat, na którym w 1909 roku Bleriot przeleciał jako pierwszy kanał La Manche z Calais do Dover

Pływające wyspy na Atlantyku.

Ostatnio jest na drodze realizacji pomysł, który musi nam zaimponować: w środku oceanu atlantyckiego będzie pływać 5 sztucznych wysp... zakotwiczonych na dnie morskiem, na których lądować będą samoloty transoceaniczne. Już więc w najbliższej przyszłości lotem ptaka będzie można przebywać olbrzymie przestrzenie wodne w sposób dostępny dotychczas tylko śmiałkom, ryzykującym swe życie.

Stworzono już w Ameryce specjalne towarzystwo akcyjne pod nazwą „Seadrome Ocean Dock Corporation“, które finansuje olbrzymie przedsięwzięcie. Zażądało ono od rządu Stanów Zjednoczonych 30 miljonów dolarów tytułem awansu na pierwsze roboty i, jak twierdzą wtajemniczeni, pieniądze te dostanie.

Towarzystwo ma nadzieję, że te 30 miljonów zwróci z łatwością rządowi ze względu na wielki ruch, jaki z pewnością będzie panował na nowej linji.

Miljon pasażerów i trzy miljony listów rocznie... przepływa obecnie przez ocean Atlantycki i towarzystwo przypuszcza, że wielką ilość z tego ruchu ściągnie na swoje samoloty. Przypuszczają, że zbudowanie wysp pozwoli na transport powietrzny zupełnie regularny tak pasażerów jak i poczty.

Czas przelotu obliczają na 24 godziny z Ameryki do Europy. Konstrukcja techniczna wysp jest już opracowana przez najlepszych techników amerykańskich. **Samoloty nie będą lądowały na każdej wyspie.** Te ostatnie będą raczej służyły tylko do lądowania **w razie wypadku czy dla zaopatrzenia się w paliwo.**

25.000 metrów kwadratowych będzie wynosiła powierzchnia każdej wyspy. Powierzchnia ta będzie się znajdowała **na wysokości 30 metrów od morza.** Cała konstrukcja będzie pływała na wielkich rezerwoarach z żelaza, zagłębionych do 12 metrów pod powierzchnią morza. Objętość wyspy będzie wynosiła 63.000 tonn. **125.000 tonn stali i 50.000 żelaza będzie potrzeba** do zbudowania wysp. Amerykanie wyliczyli, że 10.000 robotników znajdzie prace przy konstrukcji wysp na przeciąg 2 lat. Pływające wyspy będą wspaniale urządzone. Bar, hotel itd., będzie do usług pasażerów. Będzie również tam wszystko, co potrzeba do reparacji samolotów. W dzień i w nocy wyspy będą wzajemnie sygnalizowały za pomocą radja, sygnałów optycznych itd. wszelkie wiadomości.

Statki patrolujące... będą krążyły pomiędzy wyspami. Każdy statek na oceanie będzie mógł korzystać za opłatą z wszelkich urządzeń. Spełni się więc znowu jeszcze jeden śmiały pomysł.

Sport.

Fantastyczne rekordy japońskie.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Japonji osiągnięto szereg fantastycznych wyników. W skoku o tyczce zwycięsca olimpijski Nishida osiągnął aż **4.20 m.** Shimizu wygrał bieg na **110 m.** przez płotki w **15.1** sek. 400 m. przez płotki przebiegł **Mukuchi** w **55.7** sek. W trójskoku Harada miał **15.09 m.**

Słabsze natomiast wyniki osiągnięte zostały w biegach długodystansowych. Na 10.000 m. np. Koyanagi zajął pierwsze miejsce, mając czas **32:06.8 sek.**

POLACY W NIEMCZECH DZIĘKUJĄ NASZEJ DRUŻYNIE ZA PROPAGANDĘ SPORTU POLSKIEGO.

W niedzielnem meczu Polska—Niemcy wzięła udział, jak wiadomo, również kolonja polska w liczbie około 2.000. Na mecz przyjechała m. in. i **młodzież polska** z Saksonji i co z satysfakcją stwierdzić należy, najgoręcej **dopingowała drużynę polską.** Polacy z Saksonji wyrazili reprezentantom Polski serdeczne podziękowanie za tak świetną i skuteczną propagandę sportu polskiego w Niemczech.

WŁOCHY POKONAŁY DWUKROTNIE SZWAJCARJĘ.

W ub. niedzielę odbyły się we Włoszech 2 mecze pomiędzy reprezentacjami Włoch i Szwajcarji. We Florencji Włochy pokonały Szwajcarję 5:2 (2:2). W Lugano druga drużyna **włoska rozgromiła** drugą drużynę szwajcarską **7:0.**

NOWAK 14-TY W BRUKSELI Z POŚRÓD 1500 ZAWODNIKÓW.

W belgijskim międzynarodowym biegu naprzełaj, emigrant polski Nowak zajął 14-te **miejsce,** bijąc przeszło tysiąc zawodników belgijskich, holenderskich i luxemburskich. Nowak z powodu dalekiego numeru nie mógł wyjść dobrze ze startu. Zwycięstwo odniósł **Schroeven (Belgja).** Ogółem startowało 1200 zawodników.

MECZ BOKSERSKI Wawel — Reprezentacja Berna morawskiego zakończył się wygraną Wawelu w stosunku 9:7.

Rzeczy ciekawe

Numer czasopisma rumuńskiego poświęcony sztuce polskiej.

Niedawno założony rumuński miesięcznik artystyczny „Arta si omul“ (Sztuka i człowiek) poświęca swój zeszyt grudniowy wyłącznie **plastyce polskiej.** Obok artykułu o malarstwie polskiem znajdujemy w nim 32 strony reprodukcyj najcelniejszych płócien i rzeźb polskich od Matejki aż do czasów ostatnich. Zeszyt ten, wydany na papierze kredowym, przedstawia się bardzo efektownie. Wzbudził on żywe zainteresowanie w rumuńskich kołach artystycznych.

Cenne wykopaliska.

Austrjacki archeolog, Leo Puscher, po sześciu latach mozolnej pracy w Tiahuanaco zdołał **odcyfrować szereg napisów z czasów Inkasów** i poczynić odkrycia archeologiczne, które udowadniają, że stylizowane ornamentacje na wazach tiahuanakańskich nie są bynajmniej symbolistycznemi przedstawieniami ówczesnych wierzeń, ale poprostu przedstawiają różne fazy ewolucji i przemian pewnego gatunku motyla, który znajdował się na równinach w Andach i szerzył zniszczenie, jak dzisiaj szarańcza.

Koło Piszczan na Słowaczyźnie prowadzone są prace archeologiczne pod kierunkiem profesora Chille Gordona, członka angielskiego królewskiego instytutu geologicznego. Ostatnio natrafiono w gminie Vesela na kości o dziwnej formie, mianowicie szerokie u góry i wąskie u dołu, z dziurkami w środku. Zdaniem prof. Gordona są to **łyżwy z przed około 5.000 lat, na których ówczesny człowiek jeździł na łowy po zamarzniętym Wagu.**

Sprzedaż słynnego zbioru znaczków pocztowych.

W nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria sprzedano z przetargu publicznego słynny **zbiór** znaczków pocztowych niedawno zmarłego bogacza amerykańskiego, Artura Hinda. Za zbiór **ten,** oceniony na 277.000 dolarów złotych, **osiągnięto tylko** sumę **105.000 teraźniejszych dolarów zdeprecjonowanych, a więc zaledwie około 70.000 dolarów złotych.** Najwyższą cenę osiągnął znaczek pocztowy miasta Baltimore z 1845 r. Za niezwykle rzadki ten okaz na współczesnej kopercie zapłacono 10.500 dolarów.

Co słychać w Krakowie.

Środa 6: św. Mikołaja b.

Czwartek 7: św. Ambrożego b.

Czwartek 7: wschód słońca o godz. 7.57, zachód o godz. 15.46.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 20 do 22 gr; śmietana 1 do 1.20; śmietanka 50 do 60 gr; ser zwycz. kg. 80 gr do 1 zł; masło deserowe 3.60 do 3.80; zwyczajne 3.20 do 3.40; jaja świeże sztuka 11 do 13 gr; ziemniaki kg. 8 do 9 gr; marchew 12 do 15 gr; buraki ćwikł. 12 do 15 gr; cebula 15 do 18 gr; seler 16 do 20 gr; pietruszka 15 do 20 gr; włoszczyzna świeża 20 do 25 gr; jabłka komp. kg. 40 do 80 gr; deserowe 80 gr do 1.20; gruszki komp. 60 do 80 gr; deserowe 1 do 1.40; brusznice litr 60 do 70 gr; kaczka sztuka 2.50 do 3.50; kura 3 do 4 zł; kurczęta para 2.50 do 3 zł; gęś żywa 4 do 5.50; gęś bita 3.50 do 5 zł; zając w skórce 3 do 3.50; bez skórki 2.50 do 3 zł; indyczka i indyk 5 do 8.50.

SAMOBÓJSTWO PRZEZ OTRUCIE GAZEM. W nocy z 3 na 4 bm. L. Gawroński, lat 25, robotnik bronzowniczy, popełnił samobójstwo w fabryce bronzowniczej Fr. Kopczyńskiego przy ul. Sołtyka 15, przez zatrucie się gazem świetlnym. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

ZWŁOKI NOWORODKA. Dnia 4 bm. znaleziono pod IV mostem na Wiśle, u wylotu ulicy Krakowskiej zwłoki noworodka płci żeńskiej 2 tygodnie liczącego. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

POSTRZELONY NA UL. WROCŁAWSKIEJ. Wczoraj nad ranem na ul. Wrocławskiej napotkał policjant niej. Hrydowego Juljana, lat 20, zam. przy ul. Mazowieckiej 49, który podał, że obok fabryki Piaseckiego został postrzelony przez nieznanego osobnika z rewolweru w udo lewej nogi. Hrydowego odwieziono na stację Pogotowia ratunkowego, skąd po opatrzeniu na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

ZATRZYMANA w dniu 3 bm. Stanisława Malinek, lat 49, za rozbicie szyby wystawowej kamieniem w firmie Wedel w Rynku gł., — jak wykazały dochodzenia — jest umysłowo chora.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

AKADEMJA W DOMU KATOLICKIM. Dla uczczenia 75-lecia zjawień N. Marji Panny w Lourdes oraz kanonizacji Bernadetty, zjednoczone Sodalicje Marjańskie m. Krakowa urządzają 8 bm. o godz. 12-tej w Złotej sali Domu Katolickiego uroczystą Akademję.

STARANIEM SODALICYJ MARJAŃSKICH Akademiczek i Akademików U. J. odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 8-ej wieczorem w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo wraz z adoracją Najśw. Sakramentu. Nabożeństwo będzie celebrował Ks. Metropolita Sapieha, pieśni kościelne wykona chór „Echo“.

ZBIÓRKA na Katolickie Stow. Młodzieży Polskiej w Krakowie w dniu 19 listopada br. przyniosła zł. 440.19. Zbierającym paniom i ofiarodawcom „Bóg Zapłać“.

PRACOWNICY MIEJSCY NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU. Pracownicy Zarządu miejskiego i Zakładów miejskich Krakowa złożyli na bursę przy gimnazjum polskiem w Bytomiu kwotę 1.145 zł. 84 groszy.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa 6. XII. „Człowiek z teką“.
Czwartek: „Kordjan“.
Piątek: „Człowiek z teką“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Serce włóczęgi (Al. Jolson).
WANDA: „Serce olbrzyma“ (Wallace Berry).
UCIECHA: „Odmęt ulicy“ (Sylwia Sydney).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).
SZTUKA: Pokusy miłości (Nancy Carrol)
ADRIA: Dziesiąty kochanek (Anny Ondra).
ATLANTIC: Sabra (film polski egzotyczny)
SŁOŃCE: „Szatan zazdrości“. W gł. roli: Tallule Bankhead, Gary Cooper
PROMIEŃ: „Śpiew — całus — dziewczyna“ w roli gł. Gustaw Fröhlich i Marta Eggerth.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 4 do 7 bm. film pt. „Amerykańska tragedja“. W rolach głównych: Phillips Holmes, Sylvia Sidney.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Do najbliższych przedstawień należą: „Złoty wiek rycerstwa“ Ch. Marlowe'a, arcywesoła farsa angielska, dłuższy czas niegrana, a stale ciesząca się dużem powodzeniem w Krakowie, oraz nowość repertuaru węgierskiego p. t. „Pieniądze — to jednak nie wszystko“ Bus-Fekete, obecnie grana z dużem powodzeniem na scenach polskich. „Złoty wiek rycerstwa“ ukaże się w najbliższą sobotę, dnia 7 bm. w opracowaniu scenicznem T. Białkowskiego.

Św. Mikołaj — dobrodziej dziatwy.

Nie wszędzie w kraju obchodzi się dzień św. Mikołaja tak uroczyście i tak pogodnie jak w Krakowie. Dobrotliwa postać św. Mikołaja jest dla naszej dziatwy zwiastunem niespodzianek i podarków, albo i — rózeczki, jeśli coś tam... w nieporządku... Co w innych stronach Polski odkłada się na czas wilji, to w Krakowie urządza się w dniu 6 grudnia. Ulicami ciągną „Mikołaje“ z puszystemi, śnieżno-białemi brodami i pastorałami w ręku, za niemi kroczą ucieszne djabły, wzbudzające wesołość wśród dziećiarni. Wystawy sklepowe zapełnione są rozmaitemi podarkami, tak stosownemi w dniu św. Mikołaja, ale... Pomińmy to ale.

Wieczorem najmłodsi zaglądają pod poduszki, lub do bucików, bo niekiedy tam właśnie schowane są podarki od św. Mikołaja. Czasem jednak przychodzi on sam, z workiem na plecach, i choć rusza groźnie wąsiskami, dzieci zbliżają się do niego, bo wiedzą, że św. Mikołaj ma serce miękkie dla dzieci, a w zanadrzu chowa cudne podarki...

Dzień św. Mikołaja jest prawdziwem świętem rodzinnem Krakowian.

Wypadki zabójstw po wsiach mnożą się.

Krak. sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym dwa wypadki zabójstwa między parobkami z wsi podkrakowskich. Kroniki sądowe dość często notują podobne smutne fakty, które wydarzają się najczęściej na zabawach i weselach wiejskich. — Nasuwa się stąd wniosek, że bijatyki i zabójstwa powstają z powodu **braku dozoru ze strony policji**, która przecież winna dbać o bezpieczeństwo osobiste mieszkańców wsi. Najczęściej podobne wypadki są wybuchem zastarzałych waśni sąsiadujących z sobą wsi i energiczna interwencja policji w danych okolicznościach mogłaby uchronić od rozlewu krwi.

Andrzej **Zabiegaj**, 19-letni parobek ze wsi Bibice pod Krakowem, udał się na zabawę w dniu 13 sierpnia b. r. do wsi Wyciąże. Podchmieliwszy sobie wszczął burdę, zranił ciężko niej. Wład. **Borówkę** i uderzeniem noża w serce zabił Jana **Pietrzyka**, do którego czuł nienawiść. — Trybunał w składzie: **dr. Solecki, dr. Partyka i dr. Rogowski** — skazał obwinionego na 5 lat więzienia.

Drugą, podobną sprawę, rozpatrywał Trybunał w związku z zabójstwem niej. Jana **Strózika** ze wsi Nieprześnice. Zabójstwa dokonał niej. Jan **Jelonek** z Nieszkowic Wielkich w dniu 6 sierpnia b. r.

„CYRULIK SEWILSKI“ Rossini'ego będzie najbliższem przedstawieniem operowem. W operze tej wystąpią gościnnie: nasza znakomita Ada Sari oraz światowej sławy basista Adam Didur, ulubieniec naszej publiczności.

TEATR „BAGATELA“. Akademja piosenki, tańca i humoru, w czwartek, 7 bm. otwarcie Rewji Bagateli. Nowej dyrekcji udało się pozyskać na krótki okres znakomity zespół artystów warszawskich ze Stanisławą Nowicką, Karolem Hanuszem, Heleną Bekeffy, Lodą Niemirzanką, Tymoteuszem Ortymem, Michałem Daneckim. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Bagatela.

HANKA ORDONÓWNA, niezrównana polska pieśniarka, porywająca publiczność nadzwyczajnym temperamentem, mimiką, oraz wszechstronnością interpretacji, wystąpi dziś tj. we środę, 6 bm. w Starym Teatrze.

Krótki termin składania podań o stypendja

Do Uniwersytetu Jag. nadeszło rozporządzenie wykonawcze o stypendjach akademickich, która to sprawa doznała w tym roku znacznego opóźnienia w porównaniu z latami ubiegłemi. Najistotniejszą jest zmiana polegająca na tem, że stypendja przyznawać będzie Ministerstwo WR i OP na wniosek władz uniwersyteckich. Ilość stypendjów nie jest ograniczona, co jest poważną luką rozporządzenia.

Zwraca uwagę niezwykle krótki termin, wyznaczony dla złożenia podań i przesłania ich Ministerstwu. Odnośny reskrypt przyszedł bowiem do Krakowa w ub. sobotę, w poniedziałek został ogłoszony, a podania wraz z przepisanemi załącznikami mają być złożone Uniwersytetowi do 7 bm., a zatem w terminie 3-ch dni. W dniu 15 bm. podania mają być już w Ministerstwie w Warszawie. Pośpiech ten uniemożliwi wielu studentom, zasługującym na pomoc, skorzystanie z akcji stypendjalnej.

Hiszpański premjer o wyborach.



Z Madrytu donoszą, że prezes rady ministrów **Martnez Barrioz** oświadczył, że stan ochrony wzmocnionej wprowadzono dopiero po ukończeniu wyborów, aby nie stwarzać pozorów, że wybory odbywały się pod presją administracji. Premjer zaznaczył, że władze administracyjne w ostatnich czasach miały niezwykle ciężkie zadanie do spełnienia, gdyż siły policyjne były niewystarczające.

Tania komunikacja z Lasem Wolskim

w niedziele i święta.

Celem uprzystępnienia szerokim warstwom mieszkańców Krakowa malowniczych wycieczek i użycia sportów zimowych w Lesie Wolskim, Dyrekcja Tramwajów uruchamia autobusy z ulicy Podwale do Lasu Wolskiego w każdą niedzielę i święta (z wyjątkiem niedzieli dnia 10 grudnia br.). — Autobusy kursować będą od godziny 8-mej rano co pół godziny aż do zmroku. Cena biletu tam i zpowrotem 40 groszy. — Spodziewać się należy, że mieszkańcy Krakowa skorzystają ze sposobności odetchnięcia świeżem powietrzem w uroczym Lesie Wolskim.

Zuchwała kradzież w rekordowym czasie

P. K. Klibanow, zamieszkały w Krakowie przy ul. św. Wawrzyńca 33 zgłosił na policji, że w ub. poniedziałek między godz. 17.45 a 18, a więc w czasie jego 15-tominutowej nieobecności, jakiś złodziej dostał się do jego mieszkania przez okno na III piętrze i skradł następujące przedmioty: złoty zegarek damski na rękę, pierścionek złoty damski z brylancikiem, oraz kilka sztuk srebra stołowego, łącznej wartości około 600 złotych. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia zuchwałego złodzieja.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“.

Na Dom Ks. Kuznowicza: Dr. Wł. Żydłowicz zł. 5, Marja Kurkowska zł. 1.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Kotarba zł. 2, K. Bujak zł. 3.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Odczyty.

„Jak powstaje drzeworyt i jego dzieje“. W czwartek o godz. 19-tej odbędzie się w Pałacu Sztuki wykład prof. dr. T. Seweryna o sztuce drzeworytniczej. Odczyt będzie potem demonstrowany na drzeworytach, których tyle jest obecnie w Pałacu Sztuki na międzynarodowej wystawie.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarcze.

O komisarzy w przemyśle śląskim.

W ub. niedzielę obradowała w Katowicach rada naczelna związku obrony kresów zachodnich, pod przewodnictwem p. Trzcińskiego. Z pośród wielu rezolucyj, jakie na zjeździe tym uchwalono, zasługują na uwagę dwie, o charakterze gospodarczym. — Treść ich jest następująca:

Ponieważ dotychczasowa polityka przemysłu śląskiego wyrządzała Państwu Polskiemu dużo szkody przez nieliczenie się z polską racją stanu, oraz ponieważ mimo dalekoidących pomocy, jaką przemysł otrzymywał i otrzymuje ze strony państwa, przemysł ten nie poczynił dostatecznych wysiłków dla zmniejszenia ze swej strony rozmiarów kryzysu gospodarczego na Śląsku, Rada Naczelna Związku Obrony Kresów Zachodnich, apeluje do władz o stworzenie podstaw prawnych **dla wprowadzenia do poszczególnych działów przemysłu specjalnych komisarzy, mających za zadanie opiekę nad poszanowaniem przez poszczególne przedsiębiorstwa gospodarczych i narodowych interesów Polski.**

Rada Naczelna Z. O. K. Z. prosi Rząd o **rozważenie możliwości systematycznego wykupywania akcyj przemysłu śląskiego z rąk przedstawicieli obcego kapitału.**

Rezolucje te, wypływające niewątpliwie z najlepszych intencyj, nie podają niestety bliższych szczegółów, na czem mianowicie miałaby polegać działalność owych „komisarzy", następnie skąd zaczerpnąć funduszów na wykupienie akcyj przemysłu śląskiego.

Drzewo czy cegła.

Kilka uwag na temat błędów polityki budowlanej.

Panuje ogólne przekonanie, że Polska jest krajem posiadającym nadmiar lasów. Stąd prosty wniosek, że drzewo powinno stanowić nietylko pomocniczy materjał budowlany, lecz należy je wprowadzić do budowy ścian i dachów, czyli realizować w pełni budownictwo drewniane. Pogląd ten jest z gruntu błędny.

W pierwszej linji stwierdzić wypada, że **minęły już dawno czasy, kiedy Polska posiadała nadmiar lasów. Ogólny stan zalesienia Polski wynosi obecnie 21.7 proc.** i jest niższy np. **od Niemiec, które posiadają 27.2 proc** ogólnej powierzchni, zajętej pod uprawę lasów. Nie wyklucza to jednak wielkich skupień leśnych w niektórych okolicach Polski, na podstawie których powstaje błędne mniemanie o całości zalesienia naszego kraju.

Z drugiej strony trzeba sobie również zdać sprawę, że struktura gospodarcza Polski znacznie się zmieniła. Obok właściwie dawnej „Polski drewnianej" **posiadamy obecnie silnie rozwinięty przemysł ceramiczny, cementowy,** jak również z chwilą przyłączenia Górnego Śląska **hutniczy,** w którym to przemyśle coraz więcej gaśnie kominów, a wzrastająca ilość bezrobotnych kołacze o zasiłki do rządu. Miarodajne czynniki, kierujące polityką finansowo-budowlaną, zamiast wprowadzać na nowo budownictwo drewniane do naszych miast i miasteczek, winny zarówno ze względów technicznych, jak i ogólno-gospodarczych zwrócić się w kierunku przemysłu, dającego zatrudnienie szerszym sferom robotniczym.

Przemysł drzewny znajdzie i tak zbyt naturalny w urządzeniach wewnętrznego wyposażenia budynków, jak podłogi, drzwi, okna itd., **a kryzys bezrobocia** nie dotknie go w tak silnym stopniu, jak inne **główne przemysły pracujące dla budownictwa,** a w szczególności **cegielnie, cementownie i huty.** W najbliższym sezonie budowlanym będzie należało fakty te wziąć pod uwagę, jeżeli idzie o ustalenie wytycznych polityki budowlanej, uwzględniającej rzeczywisty interes kraju.

Obniżenie opłat w urzędach rozjemczych

Minister rolnictwa i reform rolnych wydał rozporządzenie, obniżające dotychczasowe opłaty w postępowaniu w urzędach rozjemczych, mianowicie **wysokość wpisu ma wynosić pół procent** (dotąd 1 i pół procent) **wartości przedmiotu postępowania,** ponadto, jeżeli suma wpisu w postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym przewyższa 100 zł. (dotąd 200 zł.), to urząd może nadwyżkę według swego uznania **obniżyć,** w zależności od sytuacji finansowej dłużnika i rzeczywistej wartości postępowania. Przepis ten obowiązuje od dnia 1-go grudnia b. r.

—o—

Beznadziejna gadanina rozbrojeniowa



Angielski minister spraw zagranicznych Simon (z lewej strony) i francuski minister Paul Boncour pojechali (jak to widzimy na ilustracji) razem do Genewy, by tam jeszcze raz zastanawiać się nad możliwością jakiegoś kompromisu w sprawie rozbrojenia. Usiłowaniom tym towarzyszy sceptycyzm wyrażany przez sfery polityczne.

Dolar 5·63 — 5·68.

Kraków, 5. 12. Giełda: 4.5 proc. listy zastawne Banku Krajowego 19.50, **dolar 5.63—5.68.** Londyn 29.20—29.50, Szwajcarja 172.25 do 172.75. Berlin 212—212.75.

Na rynku prywatnym zaznaczyła się dziś w ciągu przedpołudnia pewna zwyżka kursu dolara, który notowano po 5.67—5.70. Bank Polski płacił 5.60. Za markę niemiecka płacił Bank Polski 2.11 zł.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 5 b. m. następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 21.25 do 21.50; biała stand. 21—21.25; targowa stand. 20.50—20.75! żyto dworskie stand. 15.25—15.50! targowe stand. 15—15.15; owies dworski stand. 12.75—13: targowy stand. 11.75—12: jęczmień dworski 14—16; targowy 13—13.50: groch Wiktorja poznański 27—30; zwykły jadalny 25—27; peluszka 16.50—17.50: fasola cukrowa biała (Jasiek) 44—48: biała 26—28: klockowa 27—28: długa 28—30; Wachtel 22—24: bobik siewny 13—14: łubin żółty 9.75—10.25; niebieski 9—9.50; makuchy rzepakowe 15.50—16: lniane 20—20.50: soja śrót 46% 25—26: 35% słonecz. śrót extrahowany miel. 20—20.50: siano słodkie 7—7.50; średnie 5—6: koniczyna pastewna 7.50—7.50; słoma długa 3.75—4.25; mierzwa luzem 3.50—3.75: prasowana 3.75—4: rzepak zimowy z workiem 44—45: rzepik czyszczony słodki 45—47: mak niebieski z workiem 60—62: kminek krajowy czyszczony 190—200: holenderski 155—170: esparseta z workami 23—24; zieroniaki stołowe 4.75—5; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43: grysikowa 38—39: 45 proc. 38—39; 60 proc. poznańska 33—34: mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65 proc. 24.25—24.50: po 55 proc. II. gat. sitkowa 18—19: razowa 20—21: po 65 proc. poślednia 13—14: mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65 proc. 24.25—24.50: graham pszenny 30—31: otręby żytnie 9.50—9.60: pszenne 9.50—9.60; mąka czerwona z workiem 11—11.50; pęcak fabryczny z workiem 24—25: chłopski bez worka 21—22: siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 24.50—25.50; chłopska bez worka 21—22: kasza jaglana fabryczna 36—38: chłopska 30—32: tatarczana cała 44—45: łamana 41—42 zł.

Tendencja słabsza — dowozy małe.

—oo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.). **Dewizy:** Belgja 123.80: Holandja 358.30: Londyn 29.32 do 29.31; Nowy Jork 5.74, kabel 5.76: Paryż 34.85 Praga 26.44; Szwajcarja 172.48: Włochy 46.94.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.685—5.74—5.72. Rubel złoty 4.68, **dolar złoty 8.99;** gram czystego złota 5.92.44 zł.

Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.49: marka niemiecka w obrotach prywatnych 212.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 38.25; stabilizacyjna 54.50 do 55: pożyczka inwestycyjna 101: pożyczka dolarowa 49.25 do 49.15: konwersyjna 52.50; kolejowa konwersyjna 47.50.

Akcje: Bank Polski 82.50—82.75—82.25; Lilpop 10.90—10.80: Starachowice 10.15. 10.10.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla obligacji Warszawy mocna, dla akcyj nieco słabsza.

W obrotach prywatnych **pożyczki dolarowe: 7 proc. Śląska 49; 7 proc. Warszawy 51.**

Radio.

CZYTELNIKOWI „GŁOSU NARODU" — RADJOABONENTOWI Radjogoniometryczna metoda polega na wyznaczeniu kierunków, skąd przychodzi odbierana stacja, tak, że po ustaleniu dwóch punktów pomiarowych można wyznaczyć położenie szukanej stacji. Tę właśnie metodę stosuje się przy wykrywaniu tajnych stacyj nadawczych.

—o—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek 7. XII. 1933.

Kraków (312,8 m.). G. 7 Audycja poranna z Warszawy: 11.35 Program na dz. bież. 11.40 Transmisja z Warsz.; 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty, 12.30 Transmisja z Warsz., dziennik południowy; 12.35 Transmisje z Warszawy i Lwowa: 17.50 Odczyt: „Co YMCA w ciągu 10-ciu lat zrobiła?"; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Program na dz. nast. 19.05 „Skrzynka poczt.": 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisja z Warszawy.

Lwów (380,7 m.). G. 16.55 Koncert chóru Eryana; 17.50 „Nauka stenografji przez radjo"; 19 „Żywy pomnik".

Warszawa (1411,8 m.). 7 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka, 7.20 Muzyka z płyt; 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Program na dz. bież. 11.40 Przegl. Prasy; 11.50 Życie artyst. stolicy; 11.57 Hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Dziennik połudn.; 12.35 VIII-my koncert szkolny; 14Wiadom. meteorol. 15.25 Wiadomości meteorol. 15.25 Wiadomości o eksp. polsk. 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.40 Koncert ork. mandolinistów; 16.40 „Kobieta w samorządzie miejskim"; 16.55 Transmisja ze Lwowa; 17.25 Recital skrzypcowy; 17.50 „Krajowe surowce włókiennicze"; 18 Odczyt z cyklu „Polska Współczesna"; 18.20 Trylogja platońska; 19 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Odczyt aktualny; 19.40 Wiadom. sport.; 19.47 Dziennik wiecz.; 20 Koncert; 21 „Skrzynka poczt. techn.; 21.15 Koncert; 22 Płyty meteorol. i kom. polic.; 23.05 Muzyka salonowa.

Katowice (408.7 m.). G. 17.50 Z życia Stow. Młodzieży Polsk; 17.55 Kronika harcerska; 19.10 Feljeton sportowy.

Wzrost obiegu banknotów.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę listopada wykazuje dalszy wzrost **zapasu złota o 111 tys. zł. do 474.3 milj. zł.** Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 632 tys. zł. do 90.9 **milj. zł.**

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 13.7 milj. zł. do 806.4 milj. zł., przyczem **portfel wekslowy zwiększył się o 13.0 milj. zł. do 681.4 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami o 1.3 milj. zł. do 78.7 milj. zł.,** natomiast stan biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się nieznacznie i wynosi 46.3 milj. zł.

Zapas polskich **monet srebrnych i bilonu** powiększył się o 0.1 milj. zł. do 48.3 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza zmalała o 5.8 milj. zł. do 148.3 milj. zł., druga — o 53.3 milj. zł. do 303.0 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 17.4 milj. zł. i wynoszą 222.8 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 31.2 milj. zł. do 994.6 milj. zł.

Pokrycie złotem, wobec wzrostu sumy biletów w obiegu, uległo nieznacznemu zmniejszeniu, mianowicie z 42.97% do 42.45%, przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

Stopa dyskontowa — 5%, zastawowa — 6%.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, w styczniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, sarny-kozy (do 14 stycznia), łanie jeleni i danieli (do 14 stycznia), zające-szaraki (od 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15 stycznia), rysie (od 15 stycznia), borsuki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury.

Z ruchu przedwyborczego.

ZEBRANIA.

W dalszym ciągu odbyły się zebrania przedwyborcze obywateli Dąbia, inwalidów wojennych, obywateli Zwierzyńca i Płaszowa. Na wszystkich tych zebraniach uchwalono głosować za listą Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

DO WYBORCZYŃ I WYBORCÓW ŚRÓDMIEŚCIA.

Ukazała się odezwa Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej do wyborców i wyborczyń Śródmieścia, wzywająca do głosowania na jej listy przy wyborach do rady miejskiej. Odezwę podpisali kandydaci Bezpartyjnego Bloku z tego okręgu. Drugą odezwę w tej sprawie podpisało kilkadziesiąt osób, reprezentujących różne organizacje społeczne i kulturalne.

REZOLUCJA DROBNYCH HANDLARZY.

Zebrani na zgromadzeniu w dniu 3 grudnia 1933 r. drobni handlarze uliczni w Krakowie w domu Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Potockiego 11, po referatach adw. Dra Rozmarynowicza i p. Kuska uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

W dniu 10 grudnia, iść solidarnie do urny wyborczej i oddać swe głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej. Zebrani wyrażają uznanie Zarządowi i prezesowi p. Stanisławowi Kuskowi. Zebrani proszą, by Zarząd szedł dalej po raz obranej linji i by radni wybrani głosami zwolenników Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego bronili skutecznie interesów drobnych handlarzy, by chrześcijański drobny handel na terenie m. Krakowa mógł się podnieść i rozwijać.

Układ handlowy Sowietów z Łotwą.

Moskwa. (PAT.). Podpisany wczoraj **łotewsko-sowiecki traktat handlowy** został zawarty po wygaśnięciu traktatu z r. 1927. który oparty był **na wzajemnej taryfie preferencyjnej, oraz na t. zw. klauzuli bałtyckiej.** Nowy traktat oparty jest zasadniczo **na podstawie równowagi bilansu handlowego.** Pewne saldo na korzyść Łotwy pochodziło z obliczeń za tranzyt sowiecki na kolejach łotewskich, oraz za zafrachtowane przez ZSRR. łotewskie statki. Stan beztraktatowy pomiędzy ZSRR. a Łotwą istniał od sierpnia 1932 r. Uciążliwe rokowania były przerywane kilkakrotnie, ostatnio na kilka miesięcy. Obecny traktat jest mniej korzystny dla Łotwy od poprzedniego. „Izwiestja“ przypisują aktom z 4 grudnia wyjątkowo **doniosłe znaczenie z punktu widzenia ogólnej sytuacji w Europie wschodniej.**

Projekt zakazu strajków w Niemczech.

Berlin. (PAT.). Organ ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy i Prus „Deutsche Justic“ ogłasza artykuł, zawierający **projekt ustawowego zakazu strajków, oraz lokautów na obszarze państwa niemieckiego.** Autor projektu argumentuje, że ograniczenie zakazu do zakładów użyteczności publicznej byłoby zarządzeniem niewystarczającem, gdyż zarówno strajki jak lokauty godzą w autorytet państwa i organizacje gospodarcze. Strajki polityczne sprzeciwiają się charakterowi państwa. oraz zasadzie przywództwa. zaś strajki ekonomiczne i lokauty nie mają podstawy prawnej. ponieważ w Rzeszy obecnej sprawy dotyczące taryf. oraz warunków pracy. rozstrzygane są w ostatniej instancji przez organy państwowe.

Procesy polityczne przeciw działaczom Centrum

Berlin, (PAT.) W Monachjum rozpoczął się **pierwszy z cyklu procesów przeciwko wybitnym osobistościom partji centrowej,** wśród których wymieniani są. b. kanclerz **Marx** oraz b. ministrowie **Stoegerwald i Braun.**

W procesie tym dyrektor katolickiego Volksvereinu Hohn oraz b. poseł centrowy **prof.** Dessauer oskarżeni są o oszukańcze manipulacje, których mieli się rzekomo dopuścić w związku ze sprzedażą pakietu akcyj, stanowiących własność Volksvereinu. Prof. Dessauer, autor licznych dzieł naukowych, odegrał wielką rolę w partji centrowej., będąc doradcą gospodarczym b. kanclerza Brueninga. Hohn wyjechał do Austrji i ścigany jest listami gończemi. Prof Dessauer stawił się na rozprawę.

RADA OBRONY PAŃSTWA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, (PAT.) Ukonstytuowała się tu **Najwyższa Rada obrony państwa,** której stworzenie postanowiono w październiku rb. Przewodniczącym rady jest premjer **Malypeter.**

Praga. (PAT.) W szeregu miast północnych Czech policja zakazała **zebrań nowego ugrupowania mniejszości niemieckiej t. zw. Heimatsfrontu.** Organizacja ta w programie swoim deklaruje wierność dla państwa czeskosłowackiego, niemniej według powszechnej opinji ma ona zgrupować żywioły rozwiązanego niemieckiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Rekord lotu w stratosferę.

N. Jork, (PAT.) Komandor Settle zdobył **rekord wysokości podczas wzlotu swego balonem w stratosferę.** Osiągnął on wysokość **18.665 m.** Rekord uznany został przez Federation Aeronautique Internationale w Paryżu, mimo, że wzlot niedawno sowieckich aeronautów sięgał podobno o 300 m. wyżej. Rekord ten **jednak nie może być uznany, ponieważ Sowiety nie uznają F. A. E. Komandor Settle nie zadowolił się swoim triumfem i zapowiedział** nowe wzloty. Twierdzi on. że aeronauta może łatwo wzbić się do 24.000 m., o ile tylko będzie posiadał odpowiedni balon.

NIEZWYKLE SAMOBÓJSTWO.

N. Jork, (PAT.) O niezwykłem samobójstwie donosi „Associated Press“ z Florydy. 30-letnia **Louisa Stanton** z miasta Jackville w stanie Floryda **wynajętym samolotem odleciała w kierunku pełnego oceanu.** Ponieważ zabrała ze sobą zapas gazoliny, wystarczający **tylko na lot 4-godzinny** i nie wracała po tym czasie — towarzystwo lotnicze, do którego należał samolot **rozpoczęło poszukiwania.** W samolocie pani Stanton na lotnisku, znaleziono kilka listów, zaadresowanych do zarządu lotniska i do jej rodziny następującej treści: „Odlatuję w przestrzeń. aby znaleźć w niej prawdę, jeżeli ona istnieje. Kiedy zaczniecie mnie szukać, będzie już zapóźno. Bądźcie przekonani, że zadanie moje spełnię sumiennie. Nie chcę pozostawić żadnych śladów za sobą“. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie niedawna śmierć męża pani Stanton. Wszczęte natychmiast poszukiwania **nie dały żadnych wyników. Samobójczyni pozostawiła pieniądze na odszkodowanie właścicieli za stracony samolot.**

Bezrobocie Polaków w Stanach Zjedn.

Jak podaje „Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy“ — według prowizorycznych obliczeń jakie były dokonywane w roku ubiegłym na terenie Stanów Zjednoczonych, **liczba bezrobotnych Polaków dochodziła do 600.000 (wraz z rodzinami).** Jeżeli przyjmiemy, że liczba bezrobotnych w związku z akcją Roosevelta spadła o jakieś 30 proc., co nie jest rzeczą bezwzględnie pewną, **otrzymamy cyfrę 420.000 Polaków pozostających bez pracy na terenie Unji północno-amerykańskiej.** Jest to cyfra nadzwyczaj poważna, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bezrobotni ci znajdują się obecnie w gorszem położeniu niż przed rokiem, kiedy wielu z nich posiadało jeszcze pewne fundusze. Dziś wszelkie zasoby zostały już zjedzone i przed setkami tysięcy naszych rodaków na ziemi Waszyngtona stanęło **groźne widmo nędzy.** Ostatnim ratunkiem jest dla nich akcja dobroczynna prowadzona przez **prywatne towarzystwa dobroczynności oraz samorządy.** Jednak wrażliwość społeczna na nędzę ludzką znacznie osłabła pod wpływem kryzysu i ofiary płynące na wspomożenie bezrobotnych nie zaspakajają nawet w części istniejących potrzeb.

Sytuację naszych rodaków pogarsza fakt, że ogromna większość ich — to ludzie pracy, żyjący z trudu własnych rąk. Zbyt późno przybyli do Stanów Zjednoczonych, aby zbogacić się tak, jak Anglicy, Holendrzy czy Niemcy. Pewne oszczędności, które mieli ulokowane w bankach, w dużej części zostały stracone lub zamrożone w ciągu kilku ostatnich lat depresji gospodarczej. Wchodzą wprawdzie coraz bardziej w życie amerykańskie. uzyskują pewne sukcesy również i natury ekonomicznej, ale proces ten odbywa się powoli i nie posunął się naprzód w sposób wystarczający.

Przez pewien czas ci. którzy tracili pracę w miastach, **uciekali na farmy.** Obecnie i to **zostało zahamowane, ponieważ na roli jest jeszcze gorzej niż w miastach.** Krwawe wystąpienia w stanach rolniczych. a zwłaszcza w bogatej ongiś Jowie, oświetliło tragiczną sytuację na farmach amerykańskich.

Przemysł wódczany w Ameryce pracuje pełną parą.

N. Jork, (PAT.) Wobec **odwołania prohibicji,** które oficjalnie ma nastąpić **6 grudnia br.** przemysł wódczany pracuje już pełną parą. przyczem **przeszło 300.000 osób znalazło już zatrudnienie,** a liczba ich w niedalekiej przyszłości znacznie jeszcze wzrośnie. Świeżo otworzone destylarnie produkować mogą **800.000 litrów wódek i alkoholu rocznie.**

Japonja proponuje Ameryce porozumienie

Berlin. (PAT.). Donoszą z Tokio. że według informacyj tamtejszej prasy. **minister spraw zagranicznych Hirota zamierza zaproponować rządowi amerykańskiemu porozumienie na następujących warunkach:** 1) Japonja uznaje amerykańskie prawa do wysp Filipińskich i opowiada się za gwarantowaniem tam panowania Ameryki, 2) Japonja uznaje wszystkie układy zawarte swego czasu między Stanami Zjednoczonemi a Chinami. 3) Japonja zapewnia Ameryce pewne przywileje w handlu z Mandżurja. 4) Stany Zjednoczone uznają prawa Japonji na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w Mongolji i Mandżurji, 5) Stany Zjednoczone prowadzić będą politykę neutralności w wypadku wojny między Japonja a innem mocarstwem. 6) Rząd amerykański zrzeka się popierania jakichkolwiek politycznych i gospodarczych zarządzeń. zwróconych przeciwko handlowi japońskiemu i wydanych przez inne państwa. 7) Japonja gotowa jest prowadzić rokowania ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie zawarcia umowy o rozjemstwie. 8) Japonja i Ameryka porozumieją się co do wspólnej polityki w Chinach. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych **nie zdementowało tego doniesienia.**

Stan wyjątkowy w Hiszpanji.

Przed dymisją gabinetu.

Madryt. (PAT.). W niedzielę wieczorem prezydent republiki hiszpańskiej ogłosił przygotowany przez radę ministrów **dokument o wprowadzeniu na terenie całej Hiszpanji stanu wzmocnionej ochrony.** Bezpośrednio potem kierownicy ugrupowań republikańskich odbyli posiedzenie. na którem zapadła uchwała. **aby wszyscy ministrowie reprezentujący w rządzie partje republikańskie lewicowe, złożyli dymisje** Chodzi tu o ministrów **przemysłu i handlu. komunikacji, spraw zagranicznych, marynarki i pracy.** Ustąpienie tak znacznej liczby ministrów de facto odpowiada **dymisji całego gabinetu.** Z drugiej strony informują. że kierownicy wymienionych ugrupowań politycznych **mieli doradzać prezydentowi republiki rozwiązanie Kortezów jeszcze przed ich zwołaniem.**

SABOTAŻE ANARCHISTÓW.

Madryt. (PAT.). W Barcelonie **aresztowano 40 anarchistów** i postanowiono aresztować ponadto kilkunastu **atarcho-syndykalistów. Żywioły skrajne nie zaprzestały akcji sabotażowej i wywrotowej.** W dzielnicy Horta w Barcelonie w dniu wyborów nastąpił **silny wybuch w transformatorze elektrowni.** Na jednej z ulic miasta jadący autobus **obrzocono butelkami z gryzącemi płynami.** Kilku pasażerów odniosło ciężkie poparzenia. Poważne akty gwałtu stosowane są w związku z trwającym od dłuższego czasu strajkiem pracowników komunikacyjnych i transportowych. W Madrycie dokonano ubiegłej nocy 2. **zamachów bombowych na lokale kawiarni.** Bomby wybuchły tuż przy drzwiach kawiarni, powodując duże straty materjalne. Ofiar w ludziach nie było. Przypuszczają, że zamachu dokonali strajkujący kelnerzy.

ZWYCIĘSTWO PRAWICY W CYFRACH.

Madryt. (PAT.). Prasa ogłasza listę deputowanych do parlamentu hiszpańskiego. Według tych wiadomości. **prawica zdobyła 207 mandatów, centrum 167, zaś lewica 99 mandatów.**

Goście holenderscy w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Wczoraj przybyli do Warszawy w charakterze gości Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism dwaj wybitni publicyści holenderscy **Hjacynt Hermans,** redaktor naczelny największego holenderskiego **dziennika katolickiego „Maasbode“** oraz ks. **Brink,** dyrektor **katolickiej akcji społecznej w Hadze i rektor** Zakładu Opatrzności w Scheveningen. Przyjazd gości holenderskich do Warszawy jest wydarzeniem tem milszem, że **w osobach ich prasa polska podejmuje nietylko dwu znakomitych kolegów zagranicznych, ale i szczerych przyjaciół Polski,** którym zawdzięczamy w ostatnich latach **wiele bardzo przychylnych wystąpień prasy holenderskiej w sprawie Polski.**

POŚWIĘCENIE KAPLICY POLSKIEJ W LORETTO.

Rzym. (PAT). Donoszą z Loretto, że w tamtejszej bazylice Matki Boskiej odbyła się **inauguracja kaplicy polskiej.** Mszę św. odprawił **ks. biskup Ludwik Cossio** w obecności twórcy fresków zdobiących ściany kaplicy, prof. Gattiego. Jak wiadomo. prof. Gatti wykonał freski przedstawiające **zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Wiedniem, apoteozę** Matki Boskiej **Loretańskiej** i szereg świętych polskich.

Z ostatniej chwili.

Gdynia. (PAT). W dniu poświęcenia portu, tj. 8 grudnia odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Stefana Żeromskiego. ufundowanej sumptem dziennikarzy gdyńskich Tablica wmurowana będzie w ścianę domu. w którym Stefan Żeromski tworzył „Wiatr od Morza“.

Nowy Jork, (PAT.) Lotnik James Wedell dokonał lotu z N. Jorku do Miami na Florydzie w rekordowym czasie 5 godzin 30 sekund. Odległość między temi dwoma miastami wynosi 2.400 km. Przeciętna szybkość lotu wynosiła zatem 480 klm. na godzinę.

ULOTKI UON. O BARANOWSKIM.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.) Nielegalna UON. która prowadzi akcję sabotażową, kolportuje ulotki, zawierające spóźnioną enuncjację w sprawie **Romana Baranowskiego, skazanego za morderstwo na osobie ś. p. Hołówki.** Ulotka napomina. że Baranowski nie mógł zdradzać policji **tajemnic organizacji bojowej,** gdyż oddawna był z organizacji wykluczony.

Jeden nakaz płatniczy zamiast czterech

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.) Ministerstwo Opieki Społ. przygotowuje projekt **rozporządzenia wykonawczego w sprawie ściągania świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, po wprowadzonej reformie scaleniowej.** Po wejściu w życie nowej ustawy scaleniowej **nastąpi uproszczenie poboru wkładek ubezpieczeniowych.** Zamiast trzech — **czterech nakazów płatniczych z tytułu kasy chorych i ZUPU, pracownicy będą otrzymywać wspólny nakaz.**

Zniżka ceny cementu na dwa lata.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.) Z upoważnienia Komitetu Ekonom. Rady Min., Fundusz Pracy zawarł umowę z firmami: Towarzystwo Górn. Przemysłowe Saturn i **Solvay w Polsce w sprawie dostaw cementu na roboty rządowe i roboty finansowane przez Fundusz Pracy na najbliższe dwa lata.** Fundusz Pracy zakupi **70.000 tonn cementu portlandzkiego.** Cena cementu bez opakowania ustalona została **na 3 zł. za 100 kg. loco wagon-cementownia,** a łącznie z opakowaniem 3.50 za 100 kg. loco wagon-cementownia. Jednocześnie umowa zobowiązuje dostawców **do sprzedaży cementu wszystkim odbiorcom wagonowym za gotówkę cementu po 3.50 za 100 kg. bez opakowania, a po 4 zł. za 100 kg. w opakowaniu papierowem loco wagon-cementownia.** Umowa w ten sposób ustala na dwa lata cenę cementu na poziomie **znacznie niższym od cen z przed roku.**

OBRADY W SPRAWIE POLITYKI CUKROWEJ.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.) W Prezydjum R. M odbyło się **pierwsze posiedzenie komisji do spraw polityki cukrowej.** Wzięli w niem udział przedstawiciele zainteresowanych **ministerstw.** Do współpracy powołano **rzeczoznawców przemysłu cukrowniczego i zrzeszeń plantatorów.**

WIĘCEJ BILONU W OBIEGU.

Warszawa, 5. 12. (Telef. wł.) W ostatniej dekadzie listopada **obieg bilonu w Polsce wzrósł o 15.400.000 zł. i wynosił 335.900.000 zł.** Monet bronzowych i niklowych było w obiegu **na sumę** 86.700.000 zł. a monet srebrnych **na sumę** 249.200.000 zł.

WYMIANA WIZYT SOWIECKO-AMERYKAŃSKA.

Warszawa, 5, 12. (Telef. wł.). Oficjalne uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone znalazło swój wyraz w Warszawie m. in. w wymianie **wizyt między poselstwem sowieckiem a ambasadą amerykańską.**

PIM zapowiada lekkie mrozy.

Prognoza na środę: Wileńskie, Polesie, Wołyń i Małopolska wschodnia: przeważnie pochmurno. miejscami opad śnieżny. Nocą lekki mróz. W dzień temperatura w pobliżu zera. Słabnące wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Chmurno i mglisto. Gdzieniegdzie drobny śnieg. Lekki mróz. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

MRÓZ NA BAŁKANACH.

Białogród. (PAT). Fala zimna ogarnęła całą Jugosławję. Wczoraj w Białogrodzie zanotowano **11 stopni poniżej zera.** Rzeka Mlava zamarzła.

Sofja. (PAT). W całej Bułgarji **panują silne mrozy.** Najniższą temperaturę zanotowano w miejscowości Górna Orchowica. a mianowicie 32 stopni. Wielkie masy śniegu utrudniają ruch pociągów i powodują ich opóźnienie. Na morzu Czarnem gwałtowne burze spowodowały częściowe zawieszenie żeglugi. Port Burgas jest od dwu dni zamknięty.

POWÓDŹ W KALABRJI.

Reggio Calabria. (PAT.) Z całej Kalabrji nadchodzą wiadomości **o wylewie strumieni i rzek, powodującym olbrzymie szkody.** Gwałtowne nawałnice wichrowe w okolicach miasta Paola **poobalały słupy telegraficzne i telefoniczne, łamiąc szereg odwiecznych pinij.** W miejscowości Acri na skutek rozmycia ziemi przez ulewne deszcze **zawaliła się jednopiętrowa kamienica,** przyczem kilka osób uległo poranieniu.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

JÓZEF BIRKENMAJER. 3

Zawalony tunel.

W tejże chwili zaczęto z hurgotem tłoczyć się do wyjścia. Nie podnoszono ław przewróconych, ba, nawet czapek spadłych z głowy; nikt z wychodzących nie oglądał się poza siebie: choćby go z tyłu popchnięto lub nadeptano mu na nagniotek. W parę chwil później już cała rzesza rozpełzła się po baraku, gdzie każdy zajął się zwykłą pracą. Przy oknach, korzystając z ostatków światła dziennego, skupiło się najwięcej tubylców, przeważnie biorąc się do łatania podartej garderoby: ten i ów czytał książkę, gdzieindziej zarżnięto w karcięta. Rozmowa może nieco cichsza była niż zazwyczaj, ale to raczej wynikło ze znużenia i senności, niż z przejęcia się tem, co było przed chwilą. Apatja, będąca nagminnym symptomatem psychologicznych większości jeńców w obozach (o ile nie zglaszali się lub nie byli wzięci do robót fizycznych) znów — po chwilowym wstrząsie — zaległa szarą mgłą na życiu barakowem.

Ociężale, powoli, jednostajnie zaczął znów płynąć czas, odmierzamy ciężkiemi, stukocącemi krokami Wojtka Kozdęby, który codzień tak niezmiennie i niestrudzenie przechadzał się tam i napowrót z jednego końca baraku na drugi — w swych trzewikach brezentowych z drewnianemi podeszwami, przysłanych jako „Liebesgabe“ z dalekiej Austrji.

II.

PĘKAJĄCE LODY.

Z chęcią odłożyłem trzymaną w ręku książkę rosyjską, przesiąkniętą przykrym zapachem spaleńizny; pochodziła ona bowiem ze spalonego niedawno baraku, zawierającego „oficierskija wieszczi“, tj. ruchomości oficerów powołanych na front podczas wojny światowej.

Wyszliśmy we dwójkę z baraku „przewietrzyć się“, jak mówił Ludwik. Miałem przytem i cel inny: oto, korzystając z „roboczej kartki“, zamierzałem — ominąwszy warty garnizonowe — udać się do wsi, by za świeżo zarobione parę rubli, kupić nieco chleba i wędliny dla siebie i Zyzia, na poprawienie chudego wiktu jenieckiego. Zyzio był ociężały i powolny i kiepsko mówił po rosyjsku, więc ja sam zawsze przedsiębrałem te wycieczki aprowizacyjne, w których byłem już nieźle wyćwiczony.

Tym razem jednakże do wsi niepodobna było się dostać. Oto bowiem ruszyły lody!

Od wsi dzieliła nas rzeczka, która ubiegłego lata (wtedy, gdy nam jeszcze nie wolno było wychodzić za obręb obozu) płynęła wartkim, ale niezbyt silnym prądem w wąskiem korycie, głęboko wyżłobionem wśród piargów i kamiennej opoki i niosła... piasek złoty. Kruszcu tego jednak rząd nie wydobywał, gdyż podobno koszta urządzeń byłyby wyższe od zysków (biorąc przytem pod uwagę wrodzoną w narodzie rosyjskim skłonność do kradzieży). Wypłokiwaniem złota na małą skalę zajmowali się przeto pokątnie ludzie prywatni — w danym okresie czasu głównie rewolucyjni milicjanci, którzy dlatego, niby pełniąc wartę, bronili jeńcom dostępu do rzeczki, choć inne boki obozu bynajmniej nie były strzeżone.

Od października począwszy, rzeczka pokryta była lodem, który osadzając się na kamieniach, tworzył w wielu miejscach, istne naturalne tamy czy groble, zatrzymujące utajony bieg wody. Ponieważ źródła górskie, a także różne ścieżki obozowe nie próżnowały nawet przy 40-stopniowych mrozach „rożdiestwieńskich“ *), przeto uwięziona woda, nie znajdując odpływu, a gromadząc się w coraz większej obfitości, jęła wdzierać się w różne szczeliny i wyrwy w skorupie lodowej i raz po raz to przelewała się pełną powodzią na powierzchnię, to wypychała wzwyż lżejsze lub słabiej przytwierdzone tafle lodu, to wreszcie — sama krzepnąc na lód — rozsadzała, wyważała i w bok odwalała krępujące ją zapory, wskutek czego tworzyły się nowe usypiska i nowe tamy. W ten sposób poziom lodu coraz się podnosił przez całą zimę, aż osiągnął kilkumetrową wysokość, tak iż zczasem jar cały znikł i zdawało się, jakoby cała przestrzeń między „barakiem 25-ym“ a stanicą Kozaków zabajkalskich na krawędzi wsi, jednym zawsze była poziomem. Ten pochód lodu posunął był się już nawet poza krawędzie jaru, skąd już nawet począł zagrażać barakowi.

Już od dni paru, gwałtownie topniał śnieg koło baraku, tak iż, zdążając do kuchni lub na robotę, trzeba było brnąć po kostki w strugach wody. Topnieć zaczęła i powierzchnia lodowego sadła na rzece — i lśniła w promieniach słonecznych ruchliwą, mgławą grą kolorów. Wnet potem płynąć zaczęła szeroka, w karby nieujęta masa wody, podmywając korzenie jedynej sosny, jaka ubiegłej zimy ocalała przed oknami naszego baraku (inne pocichu — w noce bezgwiezdne i śnieżne — zrąbano i spiłowano na opał). A oto właśnie teraz, gdy już spłynęła nawierzchnia warstwa roztopów i gdy pod stopami takich, jak my spacerowiczów skrzypiał nie śnieg, ale, nieobeschły wprawdzie, lecz płowego tonu już nabierający, piasek — zaczęła się kruszyć skorupa lodów.

---

*) koło Bożego Narodzenia (rosyj. „Rożdiestwo“).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej

„UZDROWISKO OJCÓW“,

Spółki Akcyjnej w likwidacji odbyte w Krakowie **dnia 6-go listopada 1933 roku**, zatwierdziło następujący bilans otwarcia likwidacji tejże Spółki oraz rachunek zysków i strat:

Bilans otwarcia likwidacyjny na 1.V.1933 r.

STAN CZYNNY:

1. Parcele na Złotej Górze zł. 300.549.83; 2. Park zł. 7.000.—; 3. Ogród 1.500.—; 4. Objekty sportowe zł. 3.—; 5. Budynki zł. 1.100.—; 6. Ruchomości i urządzenia zł. 34.761.—; 7. Udziały zł. 61.525.—; 8. Dłużnicy: podł. wyszczególnienia zł. 75.480.33, różni dłużnicy zł. 12.084.20, administracja dóbr Ojców zł. 6.825, gr. 38, Rozbudowa Kraków zł. 30.156.79; ogółem zł. 124.546.70; 9. Skapitalizowany czynsz dzierżawny zł. 13.640.—; 10. Gotówka: w kasie Uzdrowiska zł. 3.310.05, w Poczt. Kasie Oszczędn. zł. 5.644.72, w Miejsk. Kasie Oszcz. zł. 106.23 — ogółem zł. 9.061.—; Straty: do 1/I. 33 r. zł. 248.784.44, od 1/I do 1/V. 33 r. zł. 23.267.27, na przeszacowaniu majątku zł. 224.783.46 — ogółem zł. 496.835.17: — ogółem zł. 1.050.521.70.—.

STAN BIERNY:

1. Kapitał akcyjny zł. 250 000.—; 2. Fundusz amortyzacyjny zł. 80.182.—, 3. Wierzyciele: podł. wyszczególnienia zł. 101.895.28, różni wierzyciele zł. 28.760.75, akcepty zł. 43.212.38, Zarząd Główny Warszawa zł. 371.471.29, Miejsk. Kasa Oszczędn. zł. 225.000, ogółem zł. 770.339.70; ogółem zł. 1.050.521.70.

Rachunek Zysków i Strat z d. 1.V. 1933 r.

STRATY:

1. Koszty eksploatacji Uzdrowiska w czasie od 1/I. do 1/V. 1933 r. zł. 23.267.27, 2. z przeszacowania nieruchomości zł. 9.736.50, z przeszacowania urządzenia parku zł. 40.006.45, z przeszacowania urządzenia ogrodu zł. 8.205.13, z przeszocowania objektów sportowych zł. 19.070.55, z przeszacowania budynków zł. 21.025.57, z przeszacowania ruchomości i urządzeń zł. 110.974.47; ogółem zł. 209.018.67; 3. za odpisanie nieściągalne z dłużników zł. 15.764.79; ogółem zł. 248.050.73.

ZYSKI.

1. Straty za okres operacyjny od 1/I do 1/V. 1933 r. zł. 23.267.27; 2. straty na przeszacowaniu majątku zł. 224.783.46 — ogółem zł. 248.050.73.

Wydawca za „Głos Narodu“ Spółka z ogr. odpow. S. Ho[illegible]. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.